NUMER 40.

# DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{4}{16}$ Listopada 1861 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

## Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacyach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

**Prenumerata w Warszawie:**
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sobota, 16 Listopada 1861.

**Prenumerata na Prowincyi:**
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie Rs. 2 k. 30
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA. — Wiadomości urzędowe z Królestwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA. — Wiadomości Zagraniczne.
Wiadomości rozmaite.
Jurisprudencja Warszaw. Dep. Rząd. Senatu.
Prace Towarzystwa Jeograficznego w Petersburgu (dokończenie).
Kursa papierów publicznych i pieniędzy.
Kolej żelazna.
Obwieszczenia.

RZECZY SPOŁECZNE. — O obyczajach.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

ROZKAZ

*do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.*

W Warszawie, d. 27 Października (8 Listopada) 1861 r.

I. Przez Postanowienia p. o. Namiestnika Królestwa.

*W Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora.* — Mianowany: Policmajster M. Warszawy, Radca Dworu *Bogatko*, Starszym Urzędnikiem do szczególnych poruczeń przy Ober-Policmajstrze tegoż Miasta.

II. Przez Postanowienia Rady Administracyjnej.

*W Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości.*—Mianowani: Podprokuratorowie przy Sądzie Kryminalnym Gubernji Płockiej i Augustowskiej, Tomasz *Bilewski* i Edward *Domaszewski*, Sędziami tegoż Sądu; Sędzia Trybunału Cywilnego w Kielcach, Radca Honorowy Leopold *Rogowski*, zastępcą Sędziego Sądu Kryminalnego Gubernji Radomskiej; Asesor Sądu Kryminalnego Gubernji Radomskiej, Karol *Kręciński*, Sędzią Trybunału Cywilnego w Kielcach.

Uwolnieni od służby.—Na własne żądanie: Sędzia Sądu Pokoju Okręgu Ostrołęckiego, Aleksander *Grochowski;* Sędziowie Sądu Kryminalnego Gubernji Płockiej i Augustowskiej, Antoni *Pabudziński* i Stanisław *Karnicki*, z prawem noszenia wysłużonych mundurów.

III. Przez rozporządzenia Komisij Rządowych i Władz Oddzielnych.

*W Wydziale Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.*—Mianowani: Komisarz Ekonomiczny przy delegacji Powiatowej, do oczynszowania prywatnych włościan w Gubernji Augustowskiej, Wincenty *Sumiński*, Komisarzem Ekonomicznym w Komisij Rządowej Przychodów i Skarbu; Rachmistrz Młodszy Sekcji Skarbowej w Rządzie Gubernjalnym Radomskim, Ludwik *Przyłęcki*, Adjunktem Starszym przy Asesorze Prawnym w tymże Rządzie Gubernjalnym; Rachmistrz Młodszy Wydziału Skarbowego w Rządzie Gubernjalnym Augustowskiem, Józef *Bobrowski*, Rachmistrzem Starszym w tymże Wydziale; Strażnicy Administracji dochodów Skarbowych tabacznych, Emeryk *Zarzycki* i Karol *Wyganowski*, Młodszemi Podrewizorami tejże Administracji.

*W Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora.*—Mianowani: Starszy Pomocnik Sekretarza Sekcji Paszportowej w Zarządzie Ober-Policmejstra M. Warszawy, Wawrzeniec *Kwaśniewski*, p. o. Sekretarza Sekcji Meldunkowej i Dozorca Rogatek, Jan *Zagurski* p. o. Adjunkta Komisarza Policji Wykonawczej M. Warszawy.

*p. o. Namiestnika, Jenerał-Adjutant,*
(podpisano) *Suchozanet.*

*Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*—Podaje do powszechnej wiadomości: że Najjaśniejszy Pan w skutek najpoddańszego przedstawienia Zarządzającego Ministerstwem Finansów, w dniu 18 (30) Września r. b. Najwyżej rozkazać raczył: znieść opłatę na drogi i spławy od towarów przewożonych drogą żelazną między Kownem a granicą Pruską, przez Komorę Wierzbołów. — Prezydent Radca Tajny *Andrault.*—Naczelnik Kancelarji *Luceński.*

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Ogólne Sprawozdanie.

*Constitutionnel*, widać, źle był zawiadomiony, utrzymując, że mianowanie p. Foulda ministrem skarbu, skutkiem trudności zaszłych na radzie ministrów, zostało odroczone; bo oto *Monitor* z d. 14-o b. m., ogłosił dekret mianujący go ministrem tego wydziału. Jednocześnie tenże dziennik ogłasza listy Cesarza, jeden do ministerstwa stanu, a drugi nader pochlebny do p. Foulda, zatwierdzający jego programat finansowy. Programatu tego podstawami są, z jednej strony, ściślejsza kontrola polityki finansowej rządu, przez rozszerzenie praw ciała prawodawczego, z drugiej strony ograniczenie wydatków skutkiem zmniejszenia armji. Czy p. Fould jednocześnie z zatwierdzeniem swego programatu uzyskał przywileje, których według doniesień dzienników, żądał, mianowicie, prawa prezydowania rady ministrów w czasie nieobecności Cesarza, kierowania wydawnictwem *Monitora*, oraz nadto aby żaden kredyt dodatkowy nie mógł być udzielany bez poprzedniego z nim zniesienia się, niewiadomo; ale zdaje się, że jeżeli rzeczywiście żądał podobnych przywilejów, to te odmówione mu nie zostały, stan Francji bowiem wymagał koniecznie silnej ręki do kierowania wydziałem skarbu.

*Pays* w odpowiedzi na silne zarzuty dzienników Włoskich ministerjalnych, przyjmuje na siebie wyłącznie odpowiedzialność za artykuł wymierzony przeciwko p. Ricasolemu a wychwalający p. Ratazzego, który tak przykre sprawił w Turynie wrażenie. Wiadomo w Paryżu, że gdyby w Turynie nastąpiła zmiana gabinetu, zaufanie Króla powołałoby do niego p. Ratazzego. Przedstawiając go jako zaślepionego stronnika, jako narzędzie Francji, odejmowałoby mu się wszelką możność utworzenia gabinetu, wszelką powagę moralną. Dla tego zważywszy że Pays zawsze okazywał się nieprzychylnym dla Włoch, przypuszczają że zbyteczne pochwały oddawane p. Ratazzemu, były tylko zdradzieckim sposobem szkodzenia sprawie Włoskiej. Ale niewiadomo czy ta przyjacielska usługa, wywrze zamierzone skutki. Wprawdzie nieprzyjaciele p. Ratazzego będą się starali wyciągnąć z niej wszelkie możliwe korzyści, przedstawiając go jako kandydata francuzkiego, ale te drobne intrygi nie zagrodzą mu drogi do krzesła, nie na miejsce p. Ricasolego, ale obok niego. Prezes parlamentu Włoskiego posiada wysokie zdolności tak pod względem politycznym, jak i administracyjnym, które nadaje mu prawo do wzięcia udziału w rządach państwa, pomimo osobistych stronniczych zazdrostek.

Sprawa pomiędzy Hiszpanją a Włochami o oddanie archiwów neapolitańskich jeszcze nie została ukończoną. Gabinet madrycki zgadzał się na oddanie ich Francji, pod warunkiem żeby Francja ze swej strony nie wydała ich rządowi Włoskiemu. Gabinet marszałka O'Donnela podobno, jeżeli potrafi otrzymać znaczną większość w kortezach, gotówby był stanowczo zerwać stosunki dyplomatyczne z Włochami i dla tego teraz tak się ociąga z załatwieniem sprawy, w rzeczywistości nie mającej tak ważnego znaczenia.

W Szwajcarji zaprzeczają oświadczeniu *Monitora*, jakoby wojska francuzkie nie naruszyły spornego terytorjum w Dappes. Wiadomość ta bowiem jest wprost szprzeczną z raportem komisarzy związkowych i skutkiem tego oskarżają oficera, na zasadzie doniesień którego *Monitor* podał ogłoszenie, ukrycie części prawdy. P. Kern ma w tym przedmiocie przesłać notę do p. Thouvenela i układy mają być zawieszone do czasu rozstrzygnięcia tego głównego faktu.

Śmierć króla Dom Pedra, jest wielką stratą dla Portugalji. Młody, czynny, dobry, zdolny, zyskał on sobie miłość i uwielbienie poddanych, którzy widzieli w nim pewnego sternika, za młodu już dojrzałego do ciężkich trudów rządzenia państwem. Pamięć jego w sercach ludu, zawsze będzie połączona z wspomnieniem bohaterskiego jego poświęcenia w czasie cholery, która panowała w 1858 r. w Lizbonie. Ojciec jego Dom Ferdynand zaraz po śmierci króla, został uznany przez radę państwa za Rejenta królestwa, do czasu powrotu księcia Oporto, który wstąpi na tron pod imieniem Dom Ferdynanda III podług *Patrie*, Dom Ludwika I. podług *Monitora*.

Z Aten podają szczegóły zamachu na życie Króla, o którym niedawno doniósł telegraf; aresztowani podoficerowie nie mieli wcale zamiaru strzelać do Króla, ale chcieli tylko zatrzymawszy jego powóz, przedstawić skargi narodu i żądania reform.

### Anglja.

*Londyn, 11 Listopada.* Rocznica urodzin księcia Walji obchodzoną była onegdaj w Windsorze w kole rodziny królewskiej. Książę Oporto i książe Beja pożegnali wczoraj Królowę i udali się niezwłocznie napowrót do Lizbony.

Kontr-admirał Mundy jest obecnie chory, co go zmusiło wrócić do Anglji i opuścić na czas jaki stanowisko drugiego dowódcy floty stojącej na morzu Śródziemnem. Pełnił on w ciągu ostatnich dwóch lat bardzo ważne i trudne obowiązki, z których wywiązał się z wielkim taktem dyplomatycznym; on to bowiem dowodził eskadrą angielską pod Gibraltarem w czasie wojny hiszpańsko marokańskiej, jak również stał na czele okrętów angielskich przed Gaetą w chwili zjawienia się tam floty francuzkiej; on też nareszcie stał ze swą flotą na brzegach Syrji w epoce, gdy Francuzi okazywali się skłonnymi do przedłużenia okupacji tego kraju.

Zeszłego Piątku zmarł tu jen. sir Howard Douglas, w wieku lat 82, mąż znany ze swej działalności tak militarnej, jak politycznej i naukowej. Napisał on znaczną ilość dzieł i traktatów, głównie zaś o fortyfikacji i działach.

### Austrja.

*Wiedeń, 12 Listopada.* Podług *Oester. Zeit.*, Cesarz przyjął dymisję p. Pratobevera, ministra sprawiedliwości, a jako następcę jego wymieniają namiestnika Burger'a. Kanclerzem kroacko-sławońskim ma zostać p. Mazzuranicz. Podług *Wanderera*, rząd zaniechał na teraz zamiar przeznaczenia do w. księstwa Siedmiogrodzkiego namiestnika wojennego; w każdym razie pod tym względem postanowiono czekać na rezultat wyborów do sejmu tamecznego. Hr. Nadasdy ma nadzieję, że sprawy siedmiogrodzkie dadzą się załatwić bez pomocy wojska. Dla tego też jenerał Stankowicz opuścił Siedmiogród i wrócił do swych wojsk.

*Sürgöny* ogłasza treść dwóch rozporządzeń, z których jedno dotyczy zakresu władzy namiestnika węgierskiego, a drugie obejmuje instrukcje dla nadżupanów i administratorów komitatów, tudzież dla komisarzy królewskich, działających w charakterze administratorów.

### Francja.

*Paryż, 11 Listopada.* Jenerał Goyon ma wyjechać do Rzymu 15 lub 16 b. m. Z powodu mianowania jenerała Goyona głównodowodzącym, otworzył się wakans na jenerała dywizji, na który to stopień wyniesiono jenerała Hugues; drugą dywizją w posiadłościach papiezkich, dowodzi jenerał Géraudon, a dla nadania jenerałowi Goyon możności współubiegania się o buławę marszałkowską, zgodnie z przepisami należałoby oddać pod jego dowództwo i trzecią dywizję; powiadają, że dla jej uzupełnienia będzie dodany oddział zuawów papiezkich, ale wieść ta potrzebuje potwierdzenia.

Pomimo tych pozornych rękojmi przedłużenia zajęcia Rzymu przez wojska francuzkie, spokojne nadzieje Turynu nie zdają się być bezzasadnemi. W istocie potwierdza się podana już poprzednio wiadomość, że projekt układu pomiędzy dworem rzymskim a włoskim, nadesłany do Paryża z Turynu, został nieprzyjęty przez rząd francuzki; lecz nie przyjęcie to wcale nie stosuje się do samej treści tego projektu, ale tylko do jego stosowności w obecnym czasie, inaczej bowiem trudnoby było wytłomaczyć taką niechęć Cesarza względem Włoch, szczególniej po tylu oznakach współczucia dla sprawy półwyspu. Potwierdza się także wiadomość o zupełnem porozumieniu się obu mocarstw co do przyspieszenia silnej organizacji wojskowej państwa włoskiego.

Niektórzy optymiści sprzyjający Włochom utrzymują, że p. Ratazzi przed odjazdem otrzymał od Cesarza zapewnienie, iż Franciszek II opuści Rzym, ale wiadomość ta zdaje się nie mieć żadnej podstawy. O rezultatach misji p. Ratazzego urzędowych żadnych wiadomości niema, ale artykuły dzienników niegdyś nazywanych półurzędowymi, zdają się jawnie wskazywać następstwa tej podróży, i ciągle w Paryżu utrzymują, że p. Ratazzi zaraz po powrocie wejdzie do gabinetu.

Powiadają, że książę Napoleon skorzysta z krótkich posiedzeń Senatu, jakie mają mieć miejsce jeszcze w ciągu bieżącego roku i wystąpi z obroną rządu włoskiego przeciwko oskarżeniom przez jego nieprzyjaciół stawianym. Jednakże z drugiej strony zapewniają, że książę ma zachować to wystąpienie aż do czasu rozpraw nad budżetem, tembardziej, że w Listopadzie Senat tylko dwa razy zbierze się na ogólne posiedzenia.

Chwilowo krążyły pogłoski o mianowaniu ministrem wojny księcia Magenty, na miejsce marszałka Randona; ale zdaje się, że wieść ta wcale nie jest nawet prawdopodobną, bo marszałek Mac-Mahon, nawet w razie, gdyby marszałkowi Randon ofiarowano wszelkie możliwe wynagrodzenie przy opuszczeniu wydziału wojny, jeszczeby nie przyjął tego miejsca.

Najbardziej stanowcze rozkazy zostały wysłane w celu przyspieszenia odpłynięcia statków udających się do Meksyku. Wszystkie statki we wszystkich portach otrzymały polecenie natychmiast rozwinąć żagle, ażeby we właściwym czasie stanęły w zatoce Meksykańskiej. Kontynges 3,000 ludzi, w połowie dostarczy armia lądowa, a resztę piechota marynarki. Kontr-admirał Jurien de la Gravière, będzie dzielił władzę dyplomatyczną z p. Dubois de Saligny. Krąży także pogłoska, którą jednakże należy przyjmować z nadzwyczajną ostrożnością, że kontr-admirał wiezie z sobą instrukcje opieczętowane, które dopiero będzie mógł otworzyć po przybyciu na miejsce.

Podobno pełnomocnik Stanów Zjednoczonych znajdujący się w Meksyku, przedstawił swemu rządowi ze strony Juaresa propozycję, wypożyczenia rzeczypospolitej Meksykańskiej 5 do 6 milionów *duros*, aby ta mogła zapłacić należytości Francji, Anglji i Hiszpanji. Gabinet p. Lincolna byłby może skłonny pożyczyć połowę tej summy, gdyby to mogło wstrzymać wyprawę mocarstw europejskich, na którą patrzy z wielką nieufnością. Ale mając sam wewnętrzne kłopoty i w przekonaniu, że już jest zapóźno, aby można wstrzymać wyprawę, odroczył danie stanowczej odpowiedzi do decyzji kongresu.

Z Egiptu donoszą że ambasadorowie siamscy odpłynęli z Suezu do Bankoku. Dowódca statku przewozowego kapitan fregaty p. Lefraper, przyjmował ich z jak największą serdecznością i z honorami odpowiedniemi ich stanowisku. Statek wiozący ich, ma na swym pokładzie 400 ludzi piechoty marynarki, przeznaczonych do Kochinchiny. Ambasadorowie naprzód zwiedzą Sajgon, a potem dopiero powrócą do Bankoku.

### Holandja.

*Haga, 10 Listopada.* Przesilenie ministerjalne na tem się skończyło, że Król przyjął dymisję p. von Zuylen, ministra spraw zagranicznych, a inni ministrowie pozostają na swych stanowiskach. Zdaje się, że na teraz nie będzie mianowany nowy minister spraw zagranicznych, lecz że te obowiązki powierzone zostaną tymczasowo, aż do ukończenia rozpraw nad budżetem, jednemu z obecnych członków gabinetu. Rząd spodziewa się w ten sposób przezwyciężyć opozycję, która była głównie przeciw p. van Zuylen skierowaną.

### Prusy.

*Berlin, 13 Listopada.* Królowa wdowa obchodzi dziś 50-rocznicę swych urodzin. Dzień ten Jej K. Mość przepędza w kole kilku tylko osób ze swej rodziny i swego dworu. Inne, nieobecne tu osoby z rodziny królewskiej, przysłały Jej K. Mości powinszowania na piśmie, a księżna małżonka następcy tronu, jako będąca obecnie chora, przesłała swe życzenia przez damę dworu, hrabinę Brühl.

Dzienniki francuzkie doniosły z taką stanowczością o powrocie do Paryża, a nawet o wyjeździe do Compiègne p. Clerq, pełnomocnika francuzkiego do prowadzenia z Prusami układów w przedmiocie traktatu handlowego, że nawet ludzie niełatwowierni dali się w błąd wprowadzić. Obecnie z pewnego źródła zapewniają, że p. Clerq nie opuszczał bynajmniej Berlina, gdzie prowadzi w dalszym ciągu układy z rządem pruskim. Ten ostatni żądał od państw związku celnego zmiany niektórych punktów ich taryfy celnej.

### Włochy.

*Turyn, 8 Listopada.* Parlament zwołany został na dzień 20 b. m., to też deputowani zaczynają zjeżdżać się do Turynu. Na pierwszych posiedzeniach o ile się zdaje ważne rozprawy będą miały miejsce.

Pan Ricasoli ma zamiar złożyć w biurze izby wszystkie papiery dyplomatyczne, dotyczące kwestji rzymskiej, i zarazem wywołać wymotywowany porządek dzienny, na mocy którego izba uznałaby Rzym za stolicę państwa włoskiego, tak jak to już raz miało miejsce za czasów p. Cavoura.

Być może jednak, że przyjazd p. Ratazzego, do Turynu, naznaczony na 13-go b. m. zmieni, przynajmniej pozornie postanowienia p. Ricasolego. Opinja publiczna chciałaby widzieć w ścisłym z sobą stosunku tych dwóch mężów stanu, chociaż rzeczywiście od śmierci p. Cavoura obadwaj zupełnie zgodnie we wszystkiem postępują. Dla tego to artykuł zamieszczony w dzienniku *Pays*, tak przykre zrobił wrażenie, bo zbyteczne pochwały oddawane p. Ratazzemu wzbudzałyby podejrzenie jakkolwiek bezzasadne, że między temi mężami stanu istnieje pewne nieporozumienie.

Na nieszczęście, pomimo kilkakrotnie doznanych zawodów, za nadto tu przywiązują wagi do niektórych artykułów dzienników półurzędowych, szczególnie, gdy takowe zgadzają się z wiadomościami telegraficznemi, zawsze pełnemi uroku. Ponieważ nie będzie ani mowy, ani wyboru biura, przy otwarciu parlamentu, rozprawy zaraz się zaczną w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Nie ulega wątpliwości, że gabinet nic nie będzie ukrywał przed izbą. Zmiany oddawna przewidywane mogą nastąpić dopiero pod wpływem parlamentu.

Podają nakoniec niektóre szczegóły dotyczące posłannictwa jenerała Turr do Kaprery; sprawa Wenecji główną tam grała rolę. Mówią, że Król

## RZECZY SPOŁECZNE.

LIST V.

### O Obyczajach.

Narody, zanim przyszły do praw pisanych i do instytucji, miały wprzódy obyczaje i ustawę obyczajową; bo moralność, jak tylko poczęła się w narodzie, już wydawała z siebie pojęcia o stosunku człowieka do ogółu. Te pojęcia obywatel stosował w życiu i społeczność od poczęcia się swojego związana była obowiązkami, których wykonania pilnowała starszyzna.

Patrjarchat jest najstarszą instytucją społeczności ludzkich; on dawał prawa, sądził postępki obywateli, kierował losami narodu.

Ludy oświecone, posiadają liczne praw księgi; ale moralność tych ludów, rodzi daleko liczniejsze ustawy obyczajowe, których zadaniem ułatwiać życie i rozwijanie się społeczne. Patrjarchat nieustaje nigdy; im wyżej umoralniona społeczność jaka, tym szanowniejszą u niej starszyzna. Tam gdzie upada znaczenie starszyzny, niezawodnie nachyliła się do upadku społeczność; bo tam gdzie siwizna nie szczyci się zasługą, żywot jej przeszedł marnie. Starszyzna nieposiadająca w sobie wzorów cnoty, obywatelskiej, niezasłużona pracą,—niezdobędzie sobie czci i poszanowania młodych pokoleń. — Pokolenie młode, które przestało czcić narodową starszyznę, zrywa dziejowy wątek, gubi tradycje, rzuca w poniewierkę narodowe świętości.

Patrjarchat, jako instytucja moralna, stróżuje ustawy obyczajowe. Upadek patrjarchatu dowodzi upadku obyczajów; bo jakąż powagę możę mieć ustawa moralna, której brakło silnej straży? — Prawa pisane i instytucje, świadczą o przeszłości narodów; obyczaje, dają pojęcie o moralności dzisiajszej, a dają zarazem miarę doskonałości przyszłej narodów. Im doskonalsze gdzie obyczaje, tym dzielniejszy rozwój społecznego organizmu, bo tym wyższa moralność publiczna. Złe obyczaje tamują rozwój społecznego organizmu, niszczą źródło życia duchowego.

Żadne reformy polityczne niepodźwigną społeczności, która się nachyliła do upadku przez zepsucie obyczajów; tylko usiłowania obywatelskie, poprawiające obyczaje, zasilić zdołają społeczny organizm. Żadne też ulepszenia społeczne i polityczne, nie przyjmą się u ludu złych obyczajów;— a tych obyczajów nie podźwigną policyjne przepisy.

Lud, który miał dobre obyczaje, stracić ich nie mógł bez powodu, musiały być ważne przyczyny upadku moralności, bo ona sama z siebie błądzić nie może, ani też wprowadzać ludy na fałszywą drogę. Gdybyśmy nieprzypuścili skrępowania moralności przeważnemi wpływami, obalilibyśmy wiarę w to źródło życia społecznego, znieważylibyśmy naturę człowieka, uznając w niej przewagę złych skłonności nad dobremi. Upadek moralności pochodzić musi z wpływów przeważnych, które dając poparcie silne złym poczuciom, stawiały zapory poczuciom dobrego.

Niewcześnie byłoby, doszukiwać się dzisiaj powodów upadku naszej moralności; znajdzie je każdy, gdy ich poszuka myślą pracowitą. Nie czas także rozwodzić się nad wartością dawnych obyczajów i z przeszłości dobywać wzory. Kto wyrasta z kości i ducha swojego narodu, ten sprawując myśleniem interesa publiczne, z przyrodzonej skłonności wiązać będzie przyszłość z przeszłością. Każda narodowość musi być dalszym ciągiem siebie samej, a więc i każde myślenie rodaka, musi być dalszym ciągiem pracy narodowego ducha.

Nikt z nas skończoną doskonałością nie jest; ale nie ufać samemu sobie, byłoby to zakazać sobie myślenia i rady. Jak znam społeczność moję, tak radzę, a wytykając jej wady, krępować się niepowinienem żadnemi względami, kiedy chodzi o interes publiczny. Zobaczmy obyczaje nasze, na jakim one zatrzymały się stopniu, w chwili dzisiajszego przesilenia.

Patrjarchat nasz mocno osłabiony; ani powaga ojca w rodzinie, ani doświadczenie starszyzny w społeczeństwie, nie mają poszanowania. Młodzież nie ogląda się w działaniach swoich na społeczność, bo niezwiązana z nią przez ojców—karnością, pod domową strzechą. Jakiś zgubnie pojęty liberalizm, owładnąwszy umysłami, gdy emancypował wszystkie wartości w narodzie, wyzwolił nawet pacholęta młode z karności i do zawczesnego używania wolnej woli dopuścił. Ojciec, z króla i pana wszechwładnego, stał się poufnym doradzcą syna; odtąd wolna wola młodego, jednakowo posługuje rozwijaniu się tak dobrych jak i złych skłonności. Ten wielki błąd jest początkiem upadku obyczajów w narodzie.

Niedawno jeszcze widzieliśmy młodzieńca z poszanowaniem wielkiem dla starszyzny, bez względu na stan i urodzenie starca. Dzisiaj pachole, ledwie że wyszło z powijaków szkoły, lekceważy starszyznę, która tak niedołężnie abdykowała z królewskiej powagi i władzy ojcowstwa. Młokos, wcześnie emancypowany, uznać się musiał za doskonałość skończoną; pogardził zgrzybiałością bezsilną, odepchnął jej rady, bo ona sama wyzuła się z prawa opieki. I poszedł przed siebie śmiało, rządząc się własną roztropnością. Krew młoda bywa gorąca, umysł młody bywa niecierpliwym i lotnym. Zanim przestygnie ten żar młody, zanim ustali się w chłopięciu władza rozumu i szlachetne poczucie — krewkość wrodzona zbudzi namiętności, a te niehamowane żadną powagą i władzą, prędko młode pacholę ogarną, zaślepią i zgłuszą wszelkie poczucia szlachetne. — Te namiętności szybko rozwiną się w młodej naturze i wyniszczać poczną zasoby ciała i ducha. Upadek naszego patrjarchatu większe sprowadził zniszczenie, przez ostatnich trzydzieści lat pokoju, aniżeli stuletnia wojna. Marnotrawstwo młodego pokolenia, przeszło wszelkie granice. Wyczerpały się szybko chlebowe ojców zasoby, codzień upadało jakie starszej zamożności imie, a nowi ludzie, wyrastający świeżo z pracy krwawej, gdy wstępowali na dziedziny pogasłych imion, razem z posadami chlebowemi, brali wady poprzedników. Rozwija się nieustannie idea emancypacji niedorostków; w trop za tą ideą idzie marnotrawstwo. Zaledwie pracą krwawą przyszło do zamożności jakie imie, już to imie gaśnie w drugiej generacji, marnotrawstwem zdolności, czasu i ojcowskiego posagu. Bezustannie rwą się wątki rodów, gdy patrjarcha, królujący rodowi, stracił majestatyczną władzę ojca. Musiały więc podupaść obyczaje, w braku poważnej straży.

Jakąż znaleźć siłę na obronę ustaw obyczajowych? Ustawa obyczajowa wkłada na obywatela powinność oglądania się wiecznego na dobro publiczne. Czyliż podobna pojęcia tej powinności, uparagrafować w pisanem prawie i postawić je pod strażą władzy wykonawczej? Obyczaj nakazuje rządność w dorobku, w potrzebach skromność, w używaniu umiarkowanie, nakazuje poskramiać namiętności, karcić pychę szatańską, odpychać pokusy ducha złego. Czyliż te zamiary moralności powszechnej, wypowiadające się w obyczajach narodu, mogą stanąć w paragrafach pisanego prawa? czy podobna określić je dokładnie? Stróżami tradycji, prawodawcami obyczajowymi i sędziami tych obyczajów, mogą być tylko ojcowie rodzin. Patrjarchat jedynie zasilać może poczucie dobrego w młodych, patrjarchat tylko budować może przyszłych obywateli.

Jeżeli nie jest urojeniem wieczna walka ducha złego z człowiekiem, to szatan przygotowywał sobie zwycięztwo, podrzucając ludziom ideę liberalizmu stosowanego do ognisk rodzinnych! Następstwa zgubne szły już odtąd szeregiem i poprowadziłyby nas aż do ostatniego zatracenia.

Przy ognisku rodzinnem nie może być mowy o ojcu królującym konstytucyjnie. Patrjarcha, do spełniania wielkich zadań ojcowstwa, potrzebuje władzy bez granic; jako mąż i ojciec, musi on być samowładcą; rzeczpospolita, z równouprawnieniem członków w rodzinie, zgubi gniazdo człowiecze. Powieści o nadużyciach absolutyzmu ojcowskiego, zmienić niemogą zdrowego pojęcia o patrjarsze rodu. Od wszelkich nadużyć i skrzywienia kierunku—społeczność jest mocną zasłonić się wszędzie. Prawo pisane nie zdoła określić obowiązków ojcowstwa, ale obyczaj narodowy niedopuści szaleńca i warchoła do patrjarchatu. Obyczaje nie dopuszczą wiązania się gniazd ludzkich pozbawionych gwarancji, że one pójdą na społeczny pożytek; zabronią wstępu dzikiemu szaleńcowi z zalotami do córki szanownego obywatela. Władza nieograniczona patrjarchy rodu, zdolną jest ugasić pożar niebezpieczny w młodem sercu, — i niezwiąże się stadło pozbawione warunków moralnego bytu; szaleniec nie zostanie mężem i ojcem. Wolę nareszcie pojedyncze a nieliczne krzywdy indywidualne, niżeli upadek całej społeczności. Społeczność ma zadanie tak się umoralnić, aby nie skrzywdziła nikogo, ale nie może w przewidywaniu krzywdy kilku indywiduów, pozbawiać się powszechnego dobra.

Ta wszechwładna moc patrjarchy, ukróci wszelkie wybryki namiętności i niedopuści rozpasania ich w młodzieży. Gdzie jest silną powaga starszyzny, tam nie masz mowy o sieroct-

Wiktor-Emmanuel posłał Garibaldemu zarys programatu politycznego, z którego jenerał miał być bardzo zadowolniony. Król przy całej względności jaką ma dla gabinetu i parlamentu nie zapomina jednakże, że jest żołnierzem. Gdyby to od niego zależało, dyplomacja mniej by miała do czynienia, a natomiast miecz i działa większą by grały rolę.

Zwrot co do kwestij, będących teraz przedmiotem rozpraw, także trzeba przypisywać wpływowi samego Króla.

Wiktor-Emmanuel nie chce walczyć jednocześnie z Cesarzem Francuzów i z Papieżem, i dla tego woli pierwej rzucić rękawicę Austrji. Ale Król poznawszy trudności, towarzyszące podobnemu przedsięwzięciu, sam się uspokaja i zarazem uspokaja tych, którzy mniej od niego mają cierpliwości. Dla tego to posłał jenerała Türr do Kaprery, aby unieważnić wpływ niektórych przyjaciół Garibaldego.

Mówią, że Król zakomunikował Garibaldemu list poufny p. Ratazzego, i zdaje się, że to nie mało przyczyniło się do uspokojenia umysłu b. dyktatora, jak również do zupełnego pojednania go z Królem.

Garibaldi objawił swoje nieukontentowanie z niektórych organów i korespondentów, którzy rozpuszczają rozmaite fałszywe o nim i jego projektach wiadomości jakoby pochodzące z jego natchnienia. Nie należy się obawiać zbytecznej niecierpliwości; Garibaldi będzie czekał aż do końca. Ma to także swoje znaczenie, że *Opinione* występuje zawsze w roli niewiernego Tomasza, we wszystkiem co się tyczy Wenecji, bo to zdaje się wskazywać, że p. Ricasoli nie odstępuje od swoich projektów.

## WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

*Paryż, 13 Listopada.* Czytamy w *Patrie*: Depesza z Lizbony, którą tylko co odebraliśmy, donosi nam co następuje: Śmierć Króla głębokie zrobiła wrażenie na wszystkich stanach ludności, wzbudziła powszechny żal; kościoły przepełnione są pobożnymi, sklepy i wszystkie zakłady publiczne zamknięte. Wszystkie statki wojenne i handlowe w przystani Tagu stojące, przywdziały oznaki żałoby. Ze statków wojennych tak portugalskich jak angielskich i francuzkich, co godzina słyszeć się dają wystrzały armatnie, co będzie się powtarzać w ciągu dwóch dni. Członkowie ciała dyplomatycznego udali się do ojca zmarłego Króla, w celu wynurzenia mu żalu po tak dotkliwej stracie. Książę Oporto urodzony d. 31 Października 1838 r. ogłoszony został Królem pod imieniem Don Fernanda III-go. Fregata portugalska i dwa statki parowe angielski i francuzki, wyruszyły z Lizbony na spotkanie okrętu wiozącego nowego Króla. Minister marynarki portugalski pierwszy, na morzu, przyjmować będzie młodego monarchę.

*Paryż, 14 Listopada.* Dzisiejszy *Monitor* ogłasza nominację p. Foulda na ministra skarbu, i p. Forcade de Laroquette na senatora.

Dalej tenże dziennik ogłasza list Cesarza do ministerjum stanu. Cesarz oświadcza w tym liście, że przyjmuje propozycje finansowe Foulda i przypomina, że życzy sobie od dawnego czasu, ażeby budżet pozostawał stale ściśle ograniczonym. Jedynym skutecznym na to środkiem jest, stanowcze cofnięcie upoważnienia do otwierania nadzwyczajnych kredytów dodatkowych podczas ferij ciała prawodawczego. Senatus-consultum, które Cesarz poda 2-go Grudnia pod zatwierdzenie senatu, obejmować będzie postanowienie w przedmiocie regulowania całemi rozdziałami budżetu rozmaitych ministerjów. Cesarz, zrzekając się praw, które służyły wszystkim monarchom, nawet konstytucyjnym, którzy przed nim rządzili, mniema iż czyni coś pożytecznego i dla kierowania interesami skarbu przydatnego.

Dalej Cesarz powiada w tymże liście: „Wiernym będąc moim zasadom, nie uważam prerogatyw mojej korony jako święty przywilej, któregoby tknąć nie można było, ani też jako pozostawione mi przez przodków dziedzictwo, którebym musiał pozostawić w całości memu synowi. Jako wybranie narodu, jako przedstawiciel jego interesów będę się stale zrzekał bez żalu, dla dobra powszechnego, wszelkiej zbytecznej prerogatywy, tak samo jak zachowam w całości w moich rękach władzę niezbędną dla spokojności i pomyślności ojczyzny."

Pismo Cesarza do Foulda uznaje jego program finansowy i upoważnia go do wykonania onego.

Program Foulda wskazuje niezbędność zniesienia kredytów nadzwyczajnych, roztrząsa obecne położenie finansowe i przypomina, że uciekano się pod rozmaitemi pozorami do kredytu, zkąd pochodzi niedobór całego miliarda. W programie wynurzona jest obawa, że upoważnienie do bezpośredniego rozporządzenia wszystkiemi zasobami Francji, oddziałało na wszystkich sąsiadów i zniewoliło ich do ogromnych uzbrojeń. Przez zrzeczenie się potęgi bardziej pozornej niż rzeczywistej, bardziej groźnej niż skutecznej, Francja nie tylko odzyska zaufanie, lecz obok tego uspokoi Europę i usunie powody do nieprzyjaznego względem siebie usposobienia. Gdyby nawet Europa, wbrew wszelkiemu prawdopodobieństwu, przeszła z głębokiego pokoju do wojny, to i wówczas zrzeczenie się przez Cesarza niektórych prerogatyw nie zagrozi żadnem niebezpieczeństwem, albowiem kraj i wielkie ciała państwa zapewnią chętnie Cesarzowi potrzebne środki.

*Madryd, 13 Listopada. Correspondencia* ogłasza, że jenerał Prim został mianowany naczelnikiem wojennym i politycznym wyprawy hiszpańskiej do Meksyku; i że sprawa archiwów neapolitańskich wkrótce załatwioną zostanie.

O'Donnell jest chorym, jednakże zaczyna przychodzić do zdrowia. Wszystkie komisje kongresu są przychylne ministerstwu.

*Peszt, 13 Listopada.* Z dzienników tutejszych skonfiskowane zostały *Surgony, Magyar Sajto* i *Naplo* z powodu podania wiadomości o zaszłej w tych dniach manifestacji. W Debreczynie urzędnicy magistratu miasta, w Torontolu zaś i w Temeswarze, urzędnicy komitatowi podali się do dymisji.

*Wiedeń, 12 Listopada.* Były ambasador francuzki przy dworze austrjackim, margrabia Moustier otrzymał wielki krzyż orderu św. Stefana.

*Turyn, 12 Listopada.* Podług depeszy, którą dziennik *la Venezia* otrzymał, wczoraj miała miejsce demonstracjo w Viterbo i w prowincji tegoż nazwiska. Ludność domagała się przyłączenia do Włoch, z okoliczności rocznicy głosowania ogólnego.

Król wrócił z Turynu wczoraj wieczorem.

*Raguza, 14 Listopada.* Onegdaj wieczorem Turcy zajęli bez oporu klaszt Duzi. Dowództwo w Trebinji, odebrane zostało Machmudowi-Paszy, i oddane pułkownikowi Taib-Bej. Onegdaj przybył tu Dr. Pancrazi z listem księcia Czarnogórskiego do Omera-Paszy.

Z Trebinji pod datą wczorajszą donoszą, że Taib Bej, nowo mianowany dowódca siły zbrojnej, ruszył dziś rano ze wszystkiemi oddziałami armji Tureckiej przeciw powstańcom.

*Wiedeń, 14 Listopada.* Dzisiejsza *Wiener Zeitung* donosi z Neapolu z dnia 11-go Listopada: Z Sory nadeszła wiadomość, że powstańcy pod dowództwem Chiavone przy odwrocie z Castellucio napadnięci od francuzów pod Veroli, stracili 80 ludzi.

*Nazionale* odebrała wiadomości z Fogia, że pod Barletta ważna potyczka międzypowstańcami a wojskiem miała miejsce, w której pierwsi ponieśli znaczne straty.

## WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny, do godziny $9^3/_4$ rano niebo pochmurne, później na pół pogodne, od godziny $10^3/_4$ rano do godziny 3 po południu pogodne, przez resztę dnia na pół pogodne; przez cały dzień panował słaby, rano i wieczór mierny południowo-zachodni wiatr. Średnia temperatura dnia była $4^1/_2$ stopni ciepła, największe ciepło po południu dochodziło do $7^1/_2$, najmniejsze w nocy do $2^1/_2$ stopni ciepła. Barometr opadał, jego średnia wysokość 735,m93. Powietrze wilgotne, elektryczność atmosferyczna słaba, rano 14 stopni, po południu 123 stopnie wynosiła.

— Nakładem i drukiem księgarni Prochaski w Cieszynie, wyszedł świeżo z druku *Przewodnik torujący drogę do wieczności czyli Zbiór modlitw i pieśni, tudzież krótka pamiątka o najświętszej familji i pierwszych rozszerzycielach wiary Katolickiej, Cieszyn* 1861 *w 16-e.*

— Jako fakt nadzwyczaj pocieszający donosi Gazeta Elberfeldska że, we wszystkich kasach oszczędności w Prusiech złożonych jest 40 miljonów talarów, pochodzących z oszczędności drobnych rzemieślników, wyrobników, służących i t. d. Z faktem tym łączy się znacznie zmniejszone picie wódki.

— We Lwowie wyszedł trzeci tom dzieła *Szkice historyczne* przez znanego zaszczytnie historyka Karola Szajnochę.

— Doszedł nas pierwszy Numer czeskiego czasopisma *Listy prohospodarskoi prumysla obchod.* Wydanie tego rolniczego dziennika który raz na tydzień będzie wychodził jest piękne i ozdobne. Redaktorem jest p. Velek.

— Dziedzictwo maluczkich, (Dedictwi Malickich w Kralowym Hradcu w Czechach) ogłosiło 25 dukatów w złocie nagrody za napisanie najlepszego opowiadania z dziejów ojczystych lub w ogóle stosownej pracy dla dzieci od 6 do 12 roku. Rękopism ma zawierać 8 do 10 arkuszy druku i ma być do 1 Października 1862 roku nadesłanym.

— Na posiedzeniu paryzkiej Akademji nauk, 4 Listopada, pomiędzy innemi p. Emil Petit, przedstawił, sposób, za pomocą pokrywania płyt drewnianych, żelaznych i kamiennych, osobną mięszaniną chemiczną, otrzymywania powierzchni, jak najdokładniej zastępujących dla litografji, używany przez nią dotąd kamień wapienny, kosztownie sprowadzany z zagranicy. Na temże posiedzeniu p. Eljasz de Beaumont przedstawił dwie książki naukowe, najpyszniej wytłoczone w Wiktorji (w Australji).

— Nauki poniosły niepowetowaną stratę. Dnia 11-go b. m. umarł Izydor Geoffrey Saint-Hilaire, skutkiem choroby, która od pewnego czasu zmusiła go do wstrzymania się od pracy.

Izydor Geoffroy Saint-Hilaire był członkiem Instytutu Francji (mianowicie Akademji nauk), radcą i jeneralnym inspektorem honorowym wychowania publicznego, profesorem zarządzającym w Muzeum historji naturalnej (którego dyrektorem został mianowany w chwili śmierci), profesorem zoologji na fakultecie nauk, członkiem honorowym Cesarskiej Akademji medycznej. Jemu zawdzięcza Francja założenie towarzystwa zoologicznego przyswajania zwierząt, w którym zajmował krzesło prezydjalne od 1854 roku aż do śmierci. P. Saint-Hilaire miał dopiero pięćdziesiąt sześć lat wieku. Godny syn sławnego Emila Geoffroy Saint-Hilaire zmarłego w 1844 r., urodził się 16 grudnia 1805 r. w paryzkim ogrodzie botanicznym.

— W Berlinie odbyło się 1-go Listopada posiedzenie towarzystwa stenograficznego. Wydany został N-er 156 „Archiwum Stenografji" (Archiv für Stenographie). Dr. Michaelis złożył ogłoszony niedawno 6-ty numer swego „Czasopisma, poświęconego stenografji i ortografji (*Zeitschrift für Stenographie und Ortographie*). W Elberferdzie, Bydgoszczy, Nowym-Szczecinie i Dillenburgu (Nassau) potworzyły się towarzystwa, mające na celu upowszechnienie stenografji podług metody Stolze'go. Jak za lat poprzednich, tak i na rok przyszły wydany zostanie rocznik stenograficzny, mający obejmować, oprocz tekstu wydrukowanego pismem stenograficznem, listę członków wszystkich towarzystw, trzymających się metody Stolze'go. Praktyczne zastosowanie stenografji coraz bardziej wchodzi w użycie. Prawie we wszystkich większych miastach Niemiec i Szwajcarji rozpoczęły się zimowe kursa stenograficzne, z znaczną liczbą uczniów; tak np. w Magdeburgu zapisało się ich 60 u. O nowych zjawiskach literackich w dziedzinie stenografji mówił Dr. Michaelis, który pokazywał kilka dzieł z bibljoteki towarzystwa, oraz 6-ty zeszyt III-go tomu słownika Grimm'a. Następnie tenże złożył pierwszy tom swego, prawie już całkiem drukiem ogłoszonego dzieła: „Nouveau système de sténographie française, d'après la méthode Stolze" (Nowy system stenografji francuzkiej podług metody Stolze'go). Dzieło to, wychodzące jednocześnie w Berlinie i Paryżu, zdaniem znawców, podaje system, który tak krótkością znaków jak i wybornym doborem ich, przewyższa wszystkie dotychczasowe francuzkie sposoby stenograficzne.

— W Southampton odbyło 23-go Października próbę z nowym parostatkiem żelaznym „The Briton", który z powodu sposobu w jaki jest zbudowany, ma posiadać własność nie zatopiania się. Nowy ten sposób budowania na tem się głównie zasadza, że nietylko części przednia i tylna, oddzielone są prostopadłemi ścianami nieprzepuszczającemi wodę, lecz i przestrzeń dolna odłączona od górnych kajut za pomocą takichże ścian horyzontalnych, tak iż każda część oddzielna, może sama przez się istnieć i pływać, chociażby inne części zostały przypadkiem uszkodzone lub odcięte. W teorji, nowy ten statek zdaje się być dobrym pomysłem; co do praktyczności zaś jego, najlepiej przekona pierwsza silna burza, na jaką zostanie wystawiony.

— W r. 1791, lasy Francji zajmowały, przestrzeń 9,589,869 hektarów, około 18,000,000 morgów miary nowopolskiej, w tej liczbie 1,360,492 hektarów lasów rządowych. W 1851 r. ogół lasów wynosił już tylko 8,967,000 hektarów, z których w posiadaniu rządu było 1,226,000 hekt. Odtąd liczba lasów rządowych zmniejszyła się do 1,077,046 hekt. Obecnie skarb francuzki przeznaczył na dziesięć lat po miljonie franków rocznie na zasianie i zasadzenie lasem gór.

— Anglik mieszkający na wyspie Wight, gdzie roślina *varech*, z rodzaju morszczynów, rośnie w obfitości, powziął myśl użycia jej do fabrykacji papieru, a usiłowania jego, podobno uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Dzienniki angielskie odzywają się z wszelkiemi pochwałami o tem nowem odkryciu, tak ważnem dla ułatwienia rozwoju cywilizacji. Czytamy w dzienniku *Builder* z tego powodu: Mamy przed sobą okazy papieru zrobionego z morszczynu, i jak się zdaje jest on doskonały. Ile będzie kosztował? teraz jeszcze nie wiadomo, ale materjał surowy, będzie kosztował tylko tyle ile wynoszą koszta transportu; jeżeli koszta te były za wysokie, kiedy myślano o użyciu tej rośliny na nawóz, to nie będą się zdawać takiemi przy użyciu jej za materjał fabryczny.

## JURYSPRUDENCJA

### Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu.

DZIAŁ II.

*z Ustawy Hypotecznej.*

69. Czy kapitały hypoteczne są nieruchomością?

W r. 1816, a zatem pod powagą Kodeksu Cywilnego Francuzkiego, zawarte zostały pomiędzy małżonkami związki małżeńskie bez zawarcia umowy przedślubnej, skąd wywiązał się pomiędzy niemi rząd wspólności prawnej.

Spadek otwarty po jednym z współmałżonków, wywołał pomiędzy sukcesorami spory, w których od ocenienia przymiotu kapitałów hypotekowanych, w ciągu małżeństwa przez zmarłego małżonka w spadku odziedziczonych, zależało uznanie:

czy takowe jako ruchomości weszły do wspólności między małżonkami, czy też jako nieruchomości, były od wspólności wyłączone?

W rozstrzygnieniu tych sporów, Senat zgodnie z wnioskami, podzielając zdanie Sądu Apelacyjnego, wyrzekł:

że kapitały hypoteczne są ruchomością.

Wyrzeczenie Senatu opiera się na tych zasadach:

że Kodeks Cywilny Francuzki w art. 526 odróżniając dobra ruchome od nieruchomych, w tem nader ważnem odróżnieniu, kapitały, acz hipotekowane, to jest dodatkową accesoryjną umową w wypłacie ubezpieczone, za ruchomość poczytuje,—

że zmiana prawa tak ważne następstwa pociągającego, nie może być, jak z wyraźnej ustawy wyprowadzoną;—

że Ustawa Hypoteczna z r. 1818, takiego wyraźnego przepisu w sobie nie obejmuje; w artykule bowiem 152 lubo uznaje kapitały hypotekowane także za przedmiot hypoteki, lecz przez to nie zmienia jeszcze ich natury, lecz tylko dopuszcza ubezpieczenia na nich zobowiązań osobistych i zmienia, nie przepisy o naturze kapitałów, lecz przepisy art. 2,118 i 2,119 K. C. co do przedmiotu zabezpieczenia hypotecznego, a ztąd to tylko wprowadza, co już znane było w prawie Pruskiem i Austrjackiem, w których kapitały są także przedmiotem obciążeń, a pomimo to naturę ruchomości w prawie cywilnem zachowują;—

że taki sposób uważania kapitałów hypotecznych popiera i natura rzeczy, gdyż kapitał hypoteczny niczem innem nie jest jak wierzytelnością, przeznaczoną do ściągnięcia z funduszów dłużnika, z szczegółowem oparciem na pewnym przedmiocie do przyjęcia hypoteki zdolnym, a po ściągnieniu lub spłacie, zawsze jest należnością pieniężną, a ztąd ruchomością i tej natury nie zmienia to, że do wierzytelności jako accessorium przywiązana jest hypoteka, to jest bezpieczeństwo szczegółowe i pierwszeństwo przed innemi — a ztąd nadanie kapitałowi hypotecznemu przymiotu nieruchomości byłoby fikcją, na prawie nie polegającą;—

że takie rzeczy uważanie popiera i ciągłe odróżnianie nieruchomości od kapitałów hypotekowanych, tak w samej Ustawie z roku 1818 w artykułach 82, 88, 90, 105, 145 i 162, jak i w prawie o hypotekach z r. 1825 które za urzędowe wyjaśnienie Ustawy z r. 1818, uważać należy.

Zboińscy ✕ Prokuratorja.

18 (30) Września 1845.

Wydz. I. Skład powiększony.

70. Czy do zapisania hypoteki prawnej mężatki, potrzeba złożenia przez nią dowodu na wysokość jej należności?

Zwierzchność hypoteczna zezwoliła na wpis hypoteki prawnej na majątku męża, na mocy złożonego dowodu poszukiwanej wierzytelności, z dodaniem atoli w wykazie hypotecznym wzmianki o sporze przez męża oświadczonym.

Mąż zaapelował domagając się wykreślenia wpisu hypoteki prawnej, usiłując wykazać, że dowód przez żonę złożony nie jest prawnym, i innemi dowodami zwalczyć go usiłując.

Sąd Apelacyjny wpis hypoteki prawnej utrzymał, sprostował wszakże pobudki decyzji Zwierzchności Hypotecznej, znajdując: iż ta, z przekroczeniem atrybucij swoich, wdała się w rozbiór i ocenienie dowodów.

Senat zgodnie z wnioskami, zatwierdził wyrok Sądu Apelacyjnego z uwagi:

że przymiot małżonki, oraz prawa z przymiotem tym połączone, dostatecznym są tytułem do żądania hypoteki prawnej, co do ilości, jaką sama oznacza, a nawet co do ilości nieoznaczonej. Mężowi, w myśl art. 18 Ustawy o Hypotekach z r. 1825, służy jedynie możność dowodzenia, czy to braku tytułu do hypoteki prawnej, czy też zmniejszenia jej rozciągłości lub przedmiotu, lecz tylko w drodze zwyczajnego sądowego sporu.

Gdyby hypoteka prawna, bez złożenia dowodów nie mogła być zapisana, żona będąc pod władzą męża, mogłaby częstokroć, dla trudności w wyszukaniu, lub wydobyciu dowodów, utracić przedmiot bezpieczeństwa.

Andrychewicz ✕ Andrychewicz.

10 (22) Grudnia 1845 r. Wydz. II.

## PRACE TOWARZYSTWA JEOGRAFICZNEGO

W PETERSBURGU.

(*Dokończenie*).

Od roku 1848 Towarzystwo jeograficzne wydawało w ciągu lat trzech czasopismo pod tytułem: „Wiadomości jeograficzne", które redagował znany zaszczytnie w świecie uczonym b. prof. estetyki i archeologji w uniwersytecie moskiewskim, b. redaktor głośnych w swoim czasie (1831—1836) czasopismów „Teleskop" i „Wieść" (Mołwa) M. *Nadieżdyn.* Zawierało ono w sobie: a) Wiadomości o pracach Towarzystwa. b) Wiadomości o zajęciach towarzystw jeograficznych za granicą. c) Wszelkie ciekawe nowości jeograficzne, jako to: wiadomości o wyprawach naukowych, o podróżach do różnych krajów przedsięwziętych, o dokonanych odkryciach i opisach, i. t. p. d) Krótkie, spostrzeżenia interesu współczesnego, i wskazówki pod względem jeografji, statystyki i etnografji, tak w kraju jak za granicą. e) Wiadomości bibliograficzne o wydanych w ostatnich czasach dziełach, mapach, atlasach i t. d.

Od r. 1851 w ciągu lat 10, towarzystwo jeograficzne wydawało czasopisma treści obszerniejszej pod tytułem: *Wiestnik* (Goniec), które 4 następne zawierało w sobie działy: I. Czynności towarzystwa. Przeglądy ważniejszych prac towarzystwa, sprawozdania roczne ogólne towarzystwa i jego wydziałów: Syberyjskiego i Kaukazkiego; sprawozdania Komisji z łona towarzystwa wysadzonych do roztrząsania różnych zadań i przedsięwzięć. II. Badania i materjały, artykuły czytane na zwyczajnych zebraniach Towarzystwa. Rozprawy członków i osób postronnych o rozmaitych przedmiotach jeografji, etnografji, statystyki, historji jeografji i jeografji historycznej dotyczących. III. Wyciągi z dzieł zagranicznych. IV. Bibljografja. Przeglądy postępów literatury jeograficznej, etnograficznej i statystycznej tak w kraju jako też za granicą.

Znaczniejsze artykuły z lat ostatnich w „Zapiskach" drukowane są treści następnej: 1) *Przegląd celniejszych podróży i odkryć jeograficznych*

---

wie,—bo moralna starszyzna nie zostawi bez opieki dziecięcia, które straciło rodziców. W braku krewnych, znajdą się przyjaciele uczciwego obywatela, którzy przytulą jego sierotę; tylko sierota człowieka bez żadnej wartości, szukać musi opieki szpitala. Nie masz mowy o sieroctwie, tam gdzie patrjarchat w sile; tam nareszcie o krąbrności dziecka nieposłyszymy, bo swawolny niedorostek nigdzie poparcia nie znajdzie.

Wcześnie usamowolnione, już pod dachem rodzinnym, pachole, nieuszanuje już potem nauczycieli szkoły. Rozwiązanie karności szkolnej bywa następstwem upadku karności domowej; bo któż nad dzieckiem przyznać sobie może władzę wyższą od rodzonego ojca?

Z niekarnej szkoły wychodzi na świat doskonały egoista; nic przychodzi on do społeczności, ofiarując jej z siebie pożytki,—ale brać już tylko dla siebie korzyści z publicznego dobra. Jeżeli przyjmie jakie obowiązki służby publicznej, to dla znaczenia i chleba. Wejdzie w związki małżeńskie, to albo dla dogodzenia namiętności, albo dla poprawy swojego bytu. Jeżeli wypadkowo stanie się ojcem, wtedy zobaczywszy się obarczonym ciężarami ojcostwa, stara się z nich wyzwolić jak najprędzej, jak najmniejszym kosztem. Wyżywia dziatwę z konieczności, bo tutaj zastaje już prawo pisane, zmuszające obywatela egoistę, aby wypełnił obowiązki ojca żywiciela. Ale wychowanie dziecięcia nie daje się określić prawem, tylko ustawą obyczajową. Jakże egoista wykona ten obyczajowy obowiązek, kiedy on pogardza całą obyczajową ustawą? Tak wyjdzie pacholę z rąk ojca, nieodebrawszy od niego tradycji moralności powszechnej, nie napatrzywszy się cnót obywatelskich,—wyjdzie bez teorji i bez żywego wzoru;— nie zamiłuje pracy i obowiązków, rządzić się pocznie zachowawczym instynktem, wyzyskując wszystko, na swój tylko pożytek.

Odtąd jak podupadła królewska patrjarchów rodowych władza, otwarło się źródło zdrożności i występków wszelkich, — skaziły się obyczaje, życiodajny zdrój moralności wysychać począł. Odtąd datuje się wyczerpywanie życiowych zasobów społeczności, bez żadnego sił przypływu. Najpierwej wyczerpuje się chleb zapracowany przez ojców, bez uzdolnienia młokosa do samodzielnej pracy i dorobku; po strawieniu chleba, idzie wyczerpywanie duchowych zasobów narodu. Mnie zawsze trwogą przejmuje spotkane marnotrawstwo chlebowe; bo przeczuwam, że za niem idzie w trop upadek moralności, zerwanie dziejowego wątku społeczeństwa.

Kiedy młodzik marnotrawi posag ojcowski, zdaje sie ludziom, że on siebie samego tylko wydziedzicza z niepodległości i staje się proletarjuszem, — a marnotrawca wyniszcza cały warsztat wielkiej pracy społecznej! Szalona fantazja nie nakarmi się dorobkiem krajowym; dla zaspokojenia żądzy używania, marnotrawca w pysze swojej, dla błyszczenia, potrzebuje sukni z cudzoziemskich warsztatów, pokarmów z rozlicznych ziem i klimatów, jemu trzeba tysiące cacek dla zabawy, a kiedy kraj ich nie posiada, on sprowadza to wszystko z zagranicy. Marnotrawstwo pyszne, a zawsze samolubne, stworzyło najdziwaczniejsze pojęcie wygód życia i otoczenia się roskosznego.

Umysł wyższy obywatela doskonałego, pragnie otoczenia się dziełami sztuki i nauki. Miło jest widzieć kraj ustrojony w świątynie boże wspaniałe, świetne bogactwem klasycznej architektury pałace możnych, schludne dworki i chaty wieśniacze. Miło jest widzieć bogactwo natury, zestawione kunsztownie i smacznie w zieleni ogrodów, przy mieszkaniu człowieka; miło widzieć nareszcie człowieka umiejącego korzystać z każdego zakątka ziemi, w którym osiadł, kiedy go myślą swoją odziewa,—wszędzie znacząc przejście swoje twórczością samodzielnej pracy.

Marnotrawca nic nie podźwignie samodzielnie, wszędzie i zawsze będzie on niszczycielem; jeżeli zaś buduje kiedy—jest tylko naśladującą małpą, naśladuje w poczuciu pychy, a nie w poczuciu godności człowieka. Ztąd dzieła marnotrawcy stają zazwyczaj na niewłaściwym gruncie, bez uwzględnienia czasu, potrzeb i zamożności społecznej. Będzie on budował pałace, na podobieństwo książęcych i królewskich na bogatym Zachodzie—w Mazowszu biednem, które stać ledwie na dworek skromny. Krzewić on będzie angielskie folbluty do wyścigowej uciechy, w kraju, któremu brak konia podjezdka na powszednią potrzebę, a o cugowca do telegi paradniejszej, dopytać trudno. Marnotrawca będzie sprowadzał wyroby zagranicznych warsztatów, wedle wymagań zmiennych kaprysów mody cudzoziemskiej, zapominając, że przemysł ojczysty, przy utrudnionym dorobku, nigdy się nie dźwignie, wydążyć nie mogąc za chorowitym smakiem, ani mogąc pomyśleć o ulepszeniach trwałych.

Ludzie oświeceni prawdziwie, ubiegają się za otoczeniem przedmiotami dostojnemi, arcydziełami sztuki, bo wielka dusza kocha piękność. Zobaczmy co sztuki wniosły do naszego kraju, na pokarm dla smaku marnotrawnych nabywców?

Stolica nasza szczyci się już kilkunastu sklepami cacek norymbergskich dla małych dzieci; fantazja niemiecka sili się na koncepta do zabawienia naszych pacholąt, karykaturami na wszelką cenę i na wszelki kaprys. Stolica nasza szczyci się kilkunastu sklepami dla starszych dzieci, strojących domy swoje wyrobami z najnowszych fabryk etrusków, chińszczyzny, indyjszczyzny, a o kałamarzach, szkatułkach, puszkach, pudełkach, o szklanych, glinianych, drewnianych i metalowych wygódkach i stroikach salonów, gabinetów, biórek i toalet, mówić niepodobna;—bo sam handel galanteryjny, co parę lat, pali słowniki z nazwami wyszłych z mody fraszek. To są pokarmy sprowadzane naszemu smakowi, wedle wysokiego poczucia piękna w obywatelstwie zamożnem! Że zaś umysły marnotrawców nie próżnują, handel usłużny przywozi i literaturę illustrowaną z treścią odpowiednią moralności paniczów. Marnotrawca nareszcie, spożytkowując dla pychy swojej wszelkie odkrycia i wynalazki, ułatwiające prace i dorobek, zaniedbuje najświętsze obowiązki obywatela, w umoralnianiu licznych rąk pracowitych w narodzie, a sprowadza wszelkie machiny do zastąpienia dzikiego człowieka. Tym machinom trzeba znowu ludzi do prowadzenia, więc sprowadza cudzoziemców, bo chłopek nasz ciemny nie zrozumie kombinacij owego kosztownego cacka, mającego nabijać kieszenie marnotrawstwa, zdwojoną intratą.

Siły narodowe wystarczają zawsze do zdobywania korzyści, na zaspokojenie potrzeb, płynących rzeczywiście z ducha narodowego społeczeństwa. Wszystkie zaś owe instrumenta cywilizatorskie, sprowadzane na dwojenie intrat, nieprzyczyniają się do podnoszenia światła i dobrobytu w narodzie, ale tylko są narzędziami do karmienia chorowitej fantazji marnotrawnego samolubstwa. Siła mechaniczna do pracy przychodzi wtedy, gdy niewystarczają siły fizyczne umoralnionych pracowników; ale sprowadzać mechaniczne dźwignie, a zaniedbać człowieka w narodzie, to tylko może być wybrykiem marnotrawstwa samolubnego, które wynarodowiło się i zatraciło zupełnie pojęcia o powinnościach obywatela.

Nareszcie marnotrawca, uznawszy się za doskonałość skończoną, zamarzył o nieśmiertelności, o uwiecznieniu pamięci swojej i zaprzągł do tej pracy fotografją, odbijając portrety swojego niedołęztwa w tysiącznych pozycjach i egzemplarzach. Co dzień mnożą się u nas albumy fotograficzne, z setkami portretów znakomitości społecznych, które miały kilkadziesiąt rubli do poświęcenia na swoją nieśmiertelność. Fotografja należy dzisiaj do najzyskowniejszych procederów, ona czycha na pochwycenie ciekawego towaru, a taki nacisk w tych warsztatach, że fotografista, jak minister, łaskawie naznacza godziny posiedzeń szczęśliwym losu wybrańcom. Widać że każda nieśmiertelność przychodzi z trudnością. Za to też, od geniuszu aż do głupstwa, wszystko zasieść może w jednym albumie; widziałem nie jedno, z umięszanej wszelkiej wartości człowieczej, na zabawę marnotrawcy, od szczytu obywatelskiej doskonałości, aż do idjotyzmu mężów wieku, aż do kawiarki i baletnicy w najeffektowniejszej postawie. Widziałem raz fotografistę wpadającego z maszyną pomiędzy rodzinę, oblewającą łzami zgasłego brata. — „Pozwólcie państwo, zawołał: niech zdejmę portret obywatela, który będąc chwałą społeczności stał się niejako własnością publiczną, niechaj wiekuje pamięć jego!" Nie zdążono mu odpowiedzieć, a on już umykał z pochwyconą na szkło cnotą obywatelską, która mu na targowisku próżniaczego marnotrawstwa dała wcale nie złą intratkę.

Życie narodu idzie zawsze drogą, jaką mu wytkną inteligentne pierwiastki. U nas niestety! te pierwiastki inteligentne zastępuje rzesza ciemnej ale zamożnej warstwy surdutowego obywatelstwa. Jeżeli mamy prawo skarżyć się na brak upowszechnionego światła, tam go brak największy, gdzie ludzie noszą się za światłość samą. Blichtr połyskliwy, zewnętrzna ogłada, pokrywają najczęściej zupełną czczość duchową. Z owej to warstwy społecznej, z której iść powinny cnót przykłady, płynie na naród niemoralność szpetna. Młodzi turyści nasi, marnotrawiąc chlebowe ojców dorobki i stare zasoby moralności narodowej, po stolicach zachodniej Europy,—mają już osobliwe szczęście do spotykani a się tylko z ujemną stroną tam-

*w przeciągu lat pięciu od r. 1848 do 1853*, przez K. Swenske. 2) *Byt włościanina ukraińskiego*, przez A. Afanasjewa-Czużbińskiego. 3) *Tatarzy krymscy*, przez Raddego. 4) *Zarysy Konstantynopola*, przez G. Destunisa. 5) *Suzdale ofenie* (w dawnem księztwie Suzdalskiem), przez J. Garelina. 6) *Opis wielkich rzek do rz. Amuru wpadających*, przez B. Wasilewa. 7) *Przegląd jarmarków ukraińskich*, przez W. Bezobrazowa. 8) *Pogląd etnograficzny na gubernję Wileńską*, przez A. Kirkora. 9) *O nadbrzeżnych mieszkańcach Amuru*, przez Gerstfelda. 10) *Jezioro Bajkał*. 11) *O winogronach i winie*, przez A. Bekietowa. 12) *Przegląd prac jeograficznych w Rosji*, przez A. v. Buschena. 13) *Zarys rybołówstwa uralskiego*, przez M. Danilewskiego. 14) *Dauromongolska granica kraju Zabajkalskiego*, przez G. Raddego. 15) *Budowa geognostyczna kraju Pieczorskiego*, przez A. Antypowa. 16) *Miasto Tiumeń*, przez M. Abramowa. 17) *O kraju Wiełługo-zawołgskim*, przez B. Archangielskiego. 18) *Burjaci*, przez A. Rajewa. 19) *Jezioro Kosogoł*, przez Permikina. 20) *Polskie księgi dochodów i wydatków z wieku XVII i XVIII*, przez J. Rechniewskiego. 21) *Powiat Jelecki pod względem historycznym, etnograficznym i statystycznym*, przez M. Stachowicza. 22) *Wielsk, miasto powiatowe gubernji Wołogodzkiej*, przez P. Woronowa. 23) *Wiadomości historyczne o Nowogródku*, przez M. Dmitrjewa. 24) *Powiat Głazowski*, przez J. Szystakowa. 25) *Wiadomości o gubernji Astrachańskiej*, przez J. Kornilowa. 26) *Izraelici-rolnicy w Rosji*, przez G. Dumaszewskiego. 27) *Rozległość kraju Kaukazkiego*, przez P. Köppena. 28) *Przegląd literatury jeograficznej* i wiele innych.

Od r. 1861 Towarzystwo jeograficzne wydaje, zamiast „Wiestnika" czasopismo w sporych tomach kwartalnie wychodzące pod nazwą: *Zapiski* (Pamiętniki), treścią swą do Wiestnika zbliżone. W dwóch pierwszych tomach dotąd wyszłych zawierają się pomiędzy innemi artykuły treści następnej: 1) *Zarys etnografji ludności izraelickiej w Rosji*, przez M. Berlina. 2) *Opis podróży do Chiwy w latach* 1856—1860, przez Kilewejna. 3) *Miasto obwodowe Semipałatyńsk*, prze Abramowa. 4) *Zarysy Dżungarji* przez Walichanowa. 5) *Ziemia północna*, przez Argentowa. 6) *Opis chaństwa Chiwińskiego*, przez B. Grygoriewa. 7) *O Pamirze i źródłach rzeki Amu-Derji*, przez M. Wieniukowa, i wiele innych.

Towarzystwo jeograficzne wydało prócz tego dzieła następne: 1) *Kieszonkowy podróżnik jeograficzny*. Petersburg, 1849. Jest to zbiór rozmaitych artykułów oryginalnych i tłumaczonych, które tak swą treścią jak wykładem powszechne obudziły zajęcie. 2) *Zbornik wiadomości statystycznych o Rosji*, którego wyszło dotąd tomów trzy, zawiera pomiędzy innemi artykuły treści następującej: 1) *O pocztach w Rosji*. 2) *O pieniężnych obrotach*. 3) *O instytucjach kredytowych*. 4) *O wpływie zewnętrznych warunków na długość życia*. 5) *O ruchu handlu zagranicznego w Rosji*. 6) *Ruch ludności w Rosji od r.* 1848 *do* 1852. 7) *Przegląd historyczno-statyczny nieurodzajów w Rosji*. 8) *Materjały do jeografji i statystyki gubernji Niszonowogrodzkiej*, i wiele innych.

Z dzieł, nad któremi oddawna Towarzystwo pracuje, ukazać się ma wkrótce ważny nadzwyczaj *Słownik jeograficzny Rosji*. Zawierać on ma porządkiem alfabetycznym: *Góry*, wszystkie ich możliwe postacie; *wody* wszelkiego rodzaju; stepy, tundry, bagna i t. d.; *kopalnie; miejsca zamieszkałe:* wszystkie miasta bez wyjątku, stołeczne, gubernjalne, prowincjonalne, powiatowe, obwodowe, niepowiatowe i zniesione, portowe, górnicze, wojenne, prywatne (do właścicieli prywatnych należące); wszystkie miasteczka i osady (posad), znaczniejsze słobody, sioła (wsie większe); stannice, kolonje, pohosty, sugłany (miejsca zbiorowe do wniesienia podatków), dwory do handlu zamiennego, monastery i klasztory; znaczniejsze fabryki i zakłady, stanowiące osobną nomenklaturę; zwaliska miast, miejsc warownych i innych na uwagę zasługujących punktów historycznych i t. d.; *drogi komunikacyjne;* administracyjne i inne podziały cesarstwa: gubernje, prowincje, miastorządztwa; chaństwa i t. d. Opis każdego przedmiotu ma być podług możności krótki, ale zarazem zawierać w sobie szczególne, wybitne jego rysy. Dla dokładniejszego obrobienia terminologji jeograficznej, Towarzystwo otrzymało ze wszystkich prawie krajów Rosji, miejscowe nazwy rozmaitych przedmiotów jeograficznych.

Wyprawy naukowe i podróże przez członków Towarzystwa jeograficznego dokonane: 1) Porucznika marynarki L. Zagoskina na północno-zachodnie brzegi Ameryki, gdzie w ciągu trzechletniego pobytu oznaczył jeograficzne położenie kilku miejsc, oraz badał obyczaje i zwyczaje krajowców. 2) A. Schögrena do Inflant i Kurlandji dla zbadania, języka Liwów i Krewingów. 3) M. Iwanina wycieczka do półwyspu Mangyszlak (na wschodnim brzegu morza Kaspijskiego) przez Kirgizów i Turkmenów zamieszkałego. 4) Wyprawa *geologiczno jeograficzna* do Uralu północnego, pod kierunkiem Hoffmanna. Oprócz badań geologiczno-jeograficznych nad całym systemem Uralu od 60° szerokości ku północy, wyprawa miała na celu zebranie wiadomości o tym kraju pod względem botaniki i zoologji. Do współudziału w pracach Hoffmanna byli zaproszeni Strażewski i Kowalski. 5) Wyprawy *chronometryczne* Wroczenki do kilku gubernij wielko-rosyjskich i Draszusowa do gubernji Włodzimierskiej. Tu należą także *prace geodezyjne*, przez Mendta w gubernji Twerskiej dokonane, podróż *Doroszyna* do Ameryki rosyjskiej i *Cienkowskiego* do Egiptu. 6) Profesor uniwersytetu kijowskiego Fedorów w podróży kilkoletniej po Syberji dokonał w różnych miejscowościach wiele spostrzeżeń astronomicznych. 7) Podróż do Persji B. Lemma wzbogaconą została wielu pracami astronomicznemi, ważnemi dla jeografji Azji środkowej. 8) Hr. A. Uwarów odbył podróż naukową po Rosji południowej od brzegów Dunaju do Anapy. Oprócz badań archeologicznych, trudnił się zbieraniem wiadomości etnograficznych o przesiedleńcach serbskich (którzy od czasów cesarzowej Elżbiety przesiedlać się do Rosji poczęli) kolonjach bulgarskich, o Tatarach nogajskich i krymskich, Gkrekach marjupolskich i innych nadbrzeżnych morza Czarnego mieszkańcach. 9) Podobnież w celu etnograficznym odbył ks. M. Golicyn podróż po Syberji. 10) Wyprawa naukowa głównie w celu astronomicznym do Syberji Wschodniej pod kierunkiem astronoma Schwartza, w roku 1854 rozpoczęta. Członek tejże wyprawy naturalista Radde zwiedził w roku 1856 południową część okręgu Nerczyńskiego i prowincji Zabajkalskiej. Sprawozdanie z tej podróży stanowi obszerny tom, który zawiera w sobie: *a*) geograficzny i naturalno-historyczny opis stepów Daurskich, *b*) Opis Czokondo, *c*) Spostrzeżenia nad pasem pogranicznym prowincji Zabajkalskiej pod względem gospodarskim, przemysłowym i handlowym, z licznemi mapami i rysunkami zwierząt i roślin. 11) Podróże Maaka nad brzegami rzek Amuru i Wiluju. 12) Podróż P. Siemienowa, tłumacza Jeografji Azji przez Rittera, odbyta kosztem Towarzystwa, do Azji środkowej dla naocznego zbadania krajów, których opis stanowi treść tomów II i III Rittera. 13) W roku 1856-57 dokonaną została wyprawa naukowa pod kierunkiem K. Baera dla zbadania rybołówstwa w morzu Kaspijskiem. 14) W r. 1856 uczony Finn Europeus, wsparty pomocą naukową i pieniężną Towarzystwa, podróżował po odległych granicach Terskiegb brzego Laponji w celu badań filologicznych i archeologicznych, oraz zebrania wiadomości jeograficznych i archeologicznych co do zwiedzonych przezeń miejscowości. Pomijając drobniejsze wycieczki i podróże w celu rozszerzenia wiadomości jeograficznych, wspomniemy o ważniejszych, jakiemi są: 15) Wyprawa naukowa do Charasanu, pod kierunkiem M. Chanykowa w latach 1858-59 dokonana; brali w niej udział naturaliści, prof. Bunge, magister Hebel, hr. Kaiserling, i Binert, astronom Lentz i wielu innych. 16) Wyprawa chronometryczna do gubernji Wołogodzkiej i Wiatskiej. 17) W r. 1859 wyprawa do kraju za-Ilijskiego i za-Balchaszskiego pod kierunkiem Gołubiewa odbyta miała na celu, pomiędzy innemi, oznaczenie niektórych punktów główniejszych w Azji środkowej. Na wzmiankę zasługują także podróże odbyte w roku 1856-1860 przez Kilewejna do Chiwy i w r. 1859 1860 po kraju Amurskim przez Maksymowicza. Obecnie, oprócz ekspedycji Syberyjskiej, której prace dopiero w jesieni roku 1862 ukończone być mają, wyznaczoną została przez Towarzystwo jeograficzne, wyprawa naukowa na brzegi morza Azowskiego.

Z map i atlasów przez Towarzystwo wydanych, oprócz wspomnionego już wyżej obszernego atlasu gubernji Twerskiej, na wzmiankę zasługują:

1. *Mapa dokładna stepów Kirgizkich i przyległej części Azji środkowej*, przez Rechenberga i prof. Grygorjewa.
2. *Mapa Etnograficzna Rosji Europejskiej*, przez p. Köppena.
3. *Mapa hydrograficzna Rosji*, przez J. Schtuckenberga.
4. *Atlas gospodarsko-statystyczny Cesarstwa Rosyjskiego*, przez A. Lewszyna.

Obecnie juz jest na ukończeniu „Mapa jeneralna Rosji europejskiej i kraju Kaukazkiego", na 10 wielkich arkuszach, nad którą od lat kilku pracują.

Za prace jeograficzne otrzymali nagrody od Towarzystwa:

I. Złoty medal Konstantynowski (wartości rs. 200): *a*) W roku 1850, *E. Hoffmann* za prace w czasie wyprawy, pod jego kierunkiem odbytej dla zbadania Uralu. *b*) W roku 1851, astronom *Lemm* za oznaczenie szerokości i długości jeograficznej wielu punktów w Rosji i Azji. *c*) *J. Niewolin* za ułożenie mapy piatyn nowogrodzkich, z tekstem objaśniającym (obszerny tom in-8°). *d*) W roku 1853, *S. Kutorga* za ułożenie mapy geognostycznej gubernji Petersburgskiej. *e*) W r. 1854, *P. Köppen* za ułożenie mapy etnograficznej Rosji europejskiej. *f*) W roku 1855, *M. Manganari* za mapy morza Marmora. *g*) W r. 1857, *A. Tęgoborski* za dzieło w języku francuzkim napisane *o produkcyjnych siłach Rosji;* oraz *Ch. Pander*, za monografję o szczątkach ryb sylurykich formacji w guberniach nadbaltyckich. *h*) W roku 1858, *K. Wiesiełowski*, za dzieło *o klimacie Rosji*, oraz *J. Aksaków* za badania nad handlem na jarmarkach Ukraińskich. *i*) W roku 1859, *L. Szwartz* za prace 10-letnie nad geografją Syberji Wschodniej.

II. Po rs. 500 (nagroda B. Żukowa): 1) W r. 1848, *G. Niebolsyn*, za przegląd statystyczny handlu zagranicznego Rosji. 2) W roku 1850, *K. Arsenjew*, za dzieło „Zarysy statystyczne Rosji. 3) W roku 851, *A. Woronów*, za napisany przezeń Przegląd statystyczny szkół Okręgu Naukowego Petersburgskiego, od roku 1715 do roku 1828 włącznie (nagrodę połowiczną rs; 250). 4) W roku 1853, *P. Kôppen* za mapę etnograficzną Rosji, oraz po rs. 250: *M. Danilewski* za dzieło w rękopiśmie *O klimacie gubernji Wołogodzkiej; J. Schopin*, za *Opis prowincji Ormiańskiej, i P. Niebolsyn*, za dzieło *O handlu Rosji z Azją środkową*. 5) W roku 1855, *E. Łamański* za badania statystyczne pod tytułem: „*Zarys historyczny obrotu pieniężnego w Rosji od roku* 1650 *do roku* 1817", oraz „*Przegląd statystyczny działań zakładów kredytowych cesarstwa od r.* 1817 *do roku* 1853. 6) W roku 1856, *A. Woronów* za dzieło „Przegląd historyczno-statystyczny szkół Okręgu Naukowego Petersburgskiego, od roku 1829 do roku 1854. 7) W roku 1857, *J. Solowjew*, za wydaną przezeń w roku 1856, *Statystykę wiejsko-gospodarską* gubernji Smoleńskiej. 8) W roku 1858, *D. Żurawski*, za wydany przezeń w roku 1852 „Opis statystyczny gubernji Kijowskiej" (dzieło wydane nakładem *Fundukleja*). Prócz tego Towarzystwo jeograficzne preznaczyło nagrodę pieniężną w ilości rs. 200 *K. Słowców* za „Przegląd historyczno-statystyczny nieurodzajów w Rosji."

Od lat kilku, oprócz medali Konstantynowskich i nagród pieniężnych Żukowa, Towarzystwo rozdawać zaczęło za prace jeograficzne, medale złote mniejsze, oraz srebrne i brązowe.

Towarzystwo jeograficzne w Petersburgu, w ciągłych zostaje stosunkach już to za pośrednictwem korespondencji, już to przez zamianę roczników i innych wydań, z następnemi towarzystwami i instytucjami za granicą: 1) z Towarzystwami jeograficznemi: w Londynie, Paryżu, Berlinie, Wiedniu, Frankfurcie nad Menem, Darmsztacie i Genewie. 2) z Towarzystwem jeograficznem i statystycznem i w NewYorku. 3) z Towarzystwem statystycznem w Londynie. 4) z Komitetami statystycznemi: w Berlinie, Wiedniu, Dreznie, Karlsruhe, Brukselli, Hadze, Kopenhadze, Stokholmie. 5) z Instytutem Smitha w Waszyngtonie. 6) z Akademjami nauk: w Brukselli, Padwie, Peszcie, Lizbonie, Saint-Louis. 7) z Uniwersytetami: w Kiel, w Norwegji, w Crystjanji i Atenach. 8) z wojennemi topograficznemi Depôts: królestwa Niderlandzkiego i Stanów Zjednoczonych, Ameryki północnej. 9) z Departamentem hydrograficznym Stanów Zjednoczonych, z Instytutem geologicznym w Wiedniu, z niemieckiem Towarzystwem wschodniem w Halle; z towarzystwami naturalistów: nassauskiem i hesseńskiem, towarzystwem naukowem w Szlązku, czeskiem muzeum narodowem, serbskiem towarzystwem naukowem w Belgradzie, chorwatską Matycą w Zagrzebiu, serbską Matycą w Budoszynie, towarzystwem badaczy północnych, centralnemi obserwatorjami meteorologicznemi: w Brukselli i Wiedniu 10) z Instytutami jeograficznemi: Justusa Perthes'a w Gota i Wander-Malena w Brukselli.

Artykuły ciekawszej treści w pismach przez Towarzystwo jeograficzne wydawanych zamieszczone, drukują się w czasopismie wejmarskiem: *Fortschritte der Geographie;* sprawozdania zaś o pracach Towarzystwa jeograficznego, rozsyłane są w przekładzie francuzkim do wszystkich członków i instytutów zagranicznych. Podobnież w języku francuzkim wydawane są wyciągi z czasopismów Towarzystwa (Wiestnik, Zapiski) i jego oddziałów Syberyjskiego i Kaukazkiego. Osobno drukowane są: 1) *L'Egypte en 1837*, par Duhamel. 2) *Hydrofja Rosji*, w języku niemieckim, przez J. Schtuckenberga. Tomów 2. 3) *Meteorologja*, po niemiecku, przez profesora dorpackiego, Kemptza, i kilku innych.

## Korespondencje Dziennika Powszechnego.

W numerze 35-tym „*Dziennika Powszechnego*" z dnia 11-go b. m., wyszczególnione zostały, w zajmującym artykule dotyczącym statystyki Królestwa Polskiego, ceny rozmaitych artykułów żywności, na targach Warszawskich praktykowane. Przy cenach ryb, autor robi bardzo słuszną i zupełnie z prawdą zgodną uwagę, że rzeki gub. Warszawskiej nie zbyt obfitują w ryby, i że w okolicach Warszawy istnieją dwa tylko zakłady trudniące się ich hodowlą; jednocześnie atoli autor, z mniejszą na ten raz słusznością, nadmienia, że przywożona na targi tutejsze ilość ryb, odpowiada dostatecznie potrzebom konsumcji. Wniosek ten wyprowadzony zapewne został z wykazów o handlu rybami, gdzie ilość takowych, na sprzedaż wystawiana, równoważy się mniej więcej z ilością przez konsumentów żądaną. Wykazy te niczego pod względem, o którym wyżej mowa, nie dowodzą, albo raczej jeżeli i dowodzą, to nie czego innego, jak tylko tej okoliczności, że żądanie, z powodu wysokich cen, musi być ograniczone. Dojdźmy do tego, ażeby karpie, zamiast 18 do 20 kop za funt, kosztowały tylko po 7 do 10 kop., a zobaczymy że żądanie zwiększy się w dwójnasób, a może nawet w trójnasób. Na dowód tego przytoczymy, tę okoliczność, że ryby zamrożone, przywożone tu w zimie z Prus, bywają, dla swej taniości, wnet rozkupywane. Fakt ten, na który własnemi patrzymy oczyma, świadczy już dostatecznie, że sprzedawana na targach tutejszych ilość ryb miejscowych, nie odpowiada bynajmniej żądaniom, czyli innemi słowy, że dwa jedyne zakłady hodowli ryb, istniejące w gubernji Warszawskiej, nie wystarczają na potrzeby rzeczywiste konsumcji, i że gdyby inne tego rodzaju zakłady powstały w okolicach Warszawy, miałyby one w tej ostatniej targ, gdzieby z łatwością i korzyścią zbywały swe produkta. Od lat kilku, i na prelekcjach w Marymoncie, i w rozmowach prywatnych, i za pomocą prasy, usiłuję donieść ważności, pod względem tak gospodarstwa wiejskiego jak i konsumcji publicznej, reprodukcji ryb na rozległą skalę; lecz głos mój niknie wśród tysiąca innych, zapewne ważniejszych trosk, i jest głosem na puszczy wołającego; a przecież głos ten, gdyby nań więcej zwrócono uwagi, przyczyniłby się do zatrzymania rok rocznie w kraju kilku miljonów, które gdyby były użyte na potrzeby naszego rolnictwa, podniosłyby znacznie stan majątków i przestałyby zbogacać naszym kosztem przemysłowców obcych, nie żądających od nas żadnych płodów wzamian za produkta, które nam dostarczają. Zaprowadzenie sztucznej hodowli ryb kosztuje nie wiele w stosunku do korzyści, jakieby ztąd osiągano. Na poparcie tego zdania dość przytoczyć, że podobnego rodzaju hodowle ryb w dobrach Garbów i Ryki, w gub. Lubelskiej, założenie których kosztowało od 60 do 80,000 złp., przynoszą od 50 do 60,000 złp. rocznego dochodu. Mamy pod samą Warszawą nie jedną przestrzeń gruntu, mało przynoszącą, na której dałyby się z łatwością zaprowadzić stawy na hodowlę ryb. Wiadomo mi nawet, że zrobione już były w tym względzie plany, a nawet kosztorysy. Były to piękne projekta, lecz ze wszystkiego widać, że zostały zaniechane.

Warszawa 14 Listopada.

*E. Hignet.*

---

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej rsr, 1 kop. 53¼, za garniec kop. 50. (Notuje się jedna cena dla składników).

### KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

*z dnia 15 listopada.*

| Wexle. | | | żądano rsr. | żądano kop. | płacono rsr. | płacono kop. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Berlin | 100 Tal. | 2 M. | 104 | 40 | — | — |
| ,, | 100 Tal. | k. t | — | — | — | — |
| Gdańsk | 100 Tal. | 2 M. | 104 | 25 | — | — |
| ,, | 100 Tal. | k. t. | — | — | — | — |
| Hamburg | 300 BMk. | 2 M. | 157 | 20 | — | — |
| Londyn | 1 Ft. St. | 3 M. | 7 | 6 | — | — |
| Moskwa | 100 Rs | 1 M. | 99 | 33 | — | — |
| Petersburg | 100 Rs. | 1 M. | 99 | 50 | — | — |
| ,, | 100 Rs. | k. t. | — | — | — | — |
| Paryż | 300 Fr. | 2 M. | 83 | 70 | — | — |
| ,, | 300 Fr. | 1 M. | — | — | — | — |
| Wiedeń | 150 Złr. | 2 M. | 75 | 60 | — | — |
| Pół-Imperjały Rossyjskie | | | — | — | 5 | 76 |
| Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu) | | | 90 | 83 | — | — |
| Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied. | | | 70 | 50 | 70 | — |
| Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. | | | 15 | 2 | — | — |

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. — k. 50
,, ,, od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $23^5/_6$

### KURSA TELEGRAFICZNE.

*z Berlina z dnia 15 listopada.*

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta | — | $86^1/_2$ |
| ,, ,, 6-ta | — | 99 |
| Polskie obligacye Skarbowe op. kup | — | $79^3/_4$ |
| ,, Listy Zastawne | — | $85^1/_2$ |
| ,, Bilety Bankowe | — | $85^3/_4$ |
| Weksle na Warszawę z krótkim terminem | — | $85^3/_4$ |
| ,, Petersburg 3 tygodniowy | — | $94^3/_4$ |
| ,, Londyn 3 miesięczny | — | — |
| ,, Paryż 2 ,, | — | — |
| ,, Hamburg 2 ,, | — | — |
| ,, Wiedeń 2 ,, | — | $71^3/_8$ |
| Żyto na targu | — | 53 |
| ,, na dostawę późniejszą | — | $52^3/_4$ |
| **z Paryża.** | | |
| Renta 3% | — | 69.60 |
| Akcje kredytu ruchomego | — | 766 |
| Akcje Dróg Żel. Rossyjs | — | |

### KOLEJ ŻELAZNA.

*Pociągi na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej kursują od dnia* 19 *Września* (1 *Październik*a) *b. r. w następującym porządku:*

*A) Z Warszawy:* 1. Pośpieszny *(schnellzug)* wychodzi o godzinie 6 rano, a przychodzi do Sosnowców o godzinie 2 po południu — do Katowic zaś o godzinie 3 m. 10 po południu do Granicy o godzinie 1 m. 51 po południu — do Łowicza o godzinie 1 m. 25 po południu.

2. Osobowy wychodzi o godzinie 10-ej m. 45 z rana przychodzi do Sosnowców o godzinie 8 m. 50 wieczorem, wychodzi na drugi dzień ze Sosnowców o godzinie 5 m. 30 z rana i dochodzi do Katowic o godzinie 5 m. 40 z rana; do Granicy zaś przychodzi tenże pociąg tego samego dnia o godzinie 9 wieczór. Do Łowicza przychodzi o godzinie 3 m. 35 po południu.

3. Osobowo-towarowy wychodzi o godzinie 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza, a nie do Piotrkowa jak to dawniej miało miejsce, o godzinie 9 m. 15 wieczór.

*B) Z Katowic do Warszawy:* 1. Pośpieszny wychodzi o godzinie 12 m. 10 w południe i przychodzi do Warszawy o godzinie 10 wieczorem, z Granicy zaś o godzinie 12 m. 55 w południe i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 2 m. 28 w południe z pośpiesznym idącym do Warszawy; z Łowicza wychodzi o godzinie 7 m. 15 wieczorem i łączy się z pośpiesznym w Skierniewicach o godzinie 8 m. 20 wieczorem.

2. Osobowy wychodzi z Katowic o godzinie 8 m. 50 wieczorem i przychodzi do Sosnowców o godzinie 9 wieczorem, na drugi dzień z r na wychodzi z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana i przychodzi do Warszawy o godzinie 5 po południu; z Granicy wychodzi o godzinie 6 m. 30 z rana i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 7 m. 20 z rana; z Łowicza wychodzi o godzinie 2 m. 5 po południu i łączy się w Skierniewicach o godzinie 3 w południe.

3. Osobowo-towarowy wychodzi z Łowicza (a nie z Piotrkowa) o godzinie 6 m. 45 z rana i przechodząc o godzinie 8 z rana przez Skierniewice dochodzi do Warszawy o godzinie 10 m. 45 z rana.

---

tych społeczności. Paryż posiada przepyszne nauk świątynie, wyborne instytucje, ogromne warsztaty pracy umoralnionej; młodzież nasza zdążając do Paryża po dorobki cywilizacji, trafia najczęściej do zgiełku swawoli zepsutej warstwy spółczesności, do zakulisowych tajemnic paryzkiego życia. Za powrotem do ojczyzny rozwija też wedle paryzkich wzorów przybytki zakazanej uciechy, z kawiarni, baletu i przedmieściowego ogródka ubudowała dla siebie świat uciechy. Bezwstyd w początkach ukrywany, wyjrzał nareszcie na dzień biały, z całą śmiałością

Z takiego pokolenia wychodzący ojcowie rodzin, nie zrywają już nigdy ze swobodami kawalerskiego życia. Ze swarów domowych, podrastający synek, dowiaduje się wcześnie o stosunkach ojcowskich,—i śmieje się w oczy moraliście guwernerowi, który mu prawi o Plutarchowych bohaterach, o cnotach greckich i rzymskich...

Od sfer naszego wyższego świata, od paniczów, wyuzdanie szło stopniami do mniej zamożnych warstw społecznych. Zaledwie temu lat parę, a jeszcze obywatele z imieniem, fortuną i pozycją, dającemi znaczenie w towarzystwie, prezydowali na pojarmarkowych orgiach miasteczkowych,—przedsiębiercy ze stołecznego grodu, dostarczali tym uciechom kontyngens potrzebnych materjałów.....

Nic dziwnego, że i dzisiaj, spotykamy dość gęsto malkontentów, gniewających się i na stronnictwo zapaleńców i na stronnictwo zdążające do poprawy losów narodu przez porządek. Przeszkadzają tym malkontentom zapaleńcy, bo odwłóczą powrót błogiego spokoju; a umiarkowani zabierają się naprawdę do korzystania z powrotu spokoju, aby zacząć systematyczną pracę około oczyszczenia obyczajów narodowych i wyklęcia wszelkiego grzechu.

Kiedy się spojrzy w obyczaje nasze, trwoga przejmuje! Gdyby tak dalej pójść miało, gdzieżbyśmy zaszli? Rozpusta do tego rozwinęła się stopnia, że zagłuszyła głos rozumu. Nic dziwnego, że w chwilach przesilenia złego, wstrząsnęła się nieszczęśliwa społeczność nasza i pragnie gorąco reform, dla zdobycia siły na poparcie poczucia dobrego w walce z duchem złego. A samo to poruszenie umysłów trwogą przejmuje, gdy się zobaczy taką łatwość przejścia w anarchją, taki brak poszanowania dla rady rozumu i doświadczenia. Upadek patrjachatu sprowadził ostateczność użycia materjalnej siły i wszystkich następstw, które pójść musiały z jej użycia!.....

Wszelako kto głęboko rozważy stan rzeczy i docieczе źródła złego, ten podziękuje Bogu, że tem źródłem nie była natura narodu, ale skład niezależnych od społeczności wpływów.

Raz nareszcie przychodzimy do ocknięcia się powszechnego i do ścisłego obrachunku naszych zasobów moralnych; a gromadząc te ocalone dorobki lepszego czasu, pracować zaczniemy usilnie około budowania lepszej przyszłości. Pierwsze reformy odsuwają złe wpływy, które wyniszczały naszą moralność, praca więc ułatwi się znacznie.

Jednakże obok wszelkich reform w prawach i instytucjach, praca nasza zacząć się powinna od reformy obyczajów. Ktokolwiek zachował czystą miłość Boga i ojczyzny, ktokolwiek ocaliwszy wstyd starodawny, uchronił gniazdo swoje rodzinne od najścia rozpowszechnionego cynizmu, stawać powinien do szeregu pracowników, pod sztandar świętej sprawy obyczajów narodowych! Trzeba nareszcie śmiałe kroki stawiać, idąc naprzód.

Dom uczciwego obywatela powinien być zamknięty przed rozpustnikiem; szanowna ręka więcej kalać się nie może uściskiem ręki niszczyciela moralności publicznej!

Ojcowie rodzin, dobrze pojąwszy patrjotyzm prawdziwy, powinni uchwycić silną dłonią królewskie a nieograniczone rządy w rodzinach; syn nie wychodzi z pod władzy ojca, dopóki nie wypracował sobie stanowiska obywatela, dopóki nie przyszedł do dojrzałości zupełnej. Zamiast rezygnowania fortun całych i rządów fortuny, dawajmy młodzieży drobne zasiłki na krwawy dorobek; bo taki tylko dorobek samodzielny, buduje obywateli. Patrjarcha po pracowitem życiu obywatelskiem, nieulegnie zgrzybiałości niedołężnej. Siwizna zacnego obywatela ma zawsze urok apostolstwa świętego, mąż spracowany, do zgonu będzie cnoty przykładem. Tylko starzec po spróżnowaniu żywota, zgrzybiały wcześnie, robi wrażenie spętanego szatana, nienawistnego całemu rodzajowi ludzkiemu, za to, że już używać roskoszy tego świata nie może.

Jak szlachetną jest i świętobliwą powaga starca w pełni myśli i uczucia, po obywatelskiem życiu, — tak obrzydliwą być musi ruina wycieńczenia po rozpustnem życiu.

Zasiłek do upadłej powagi patrjarchatu, nie przyjdzie z samego postanowienia silnej woli. Powagi ojca niepodniosą bataliony piechoty, ani parki artylerji; — tę powagę podniesie tylko wzorowe ojców życie, umoralnienie się dostojne. Syn dostojnego rodzica nie spadnie z wysokosci pełnego pojęcia obywatelstwa, które nabył z ojcowskiego przykładu.

Zapał młodzieży, obudzony w ostatnich czasach, jest nieskończenie bogatym materjałem do budowania lepszej przyszłości, trzeba go tylko dobrze skierować i spożytkować. Gdyby ta młodzież gorąca ukochała naukę i pracę, gdyby ubogaciła się prawdziwem światłem, gdyby zrozumiała gruntownie wielkie zadania cywilizacji,—ona wyrobiwszy się na doskonałych obywateli, odnowiłaby społeczność naszą. Z tej generacji wyszłyby wielkie potęgi dochowe do pojednania zwaśnionych w narodzie żywiołów, do rozpowszechnienia w nim światła.

Ta sama znowu młodzież, zostawiona na dzisiejszej drodze, wcześnie uznawszy się doskonałością, zmarnotrawi tradycyjne zasoby ducha, stępi w sobie szlachetne poczucia, a pozbawiwszy się nauki—nieuzdolni się na obywateli. Zmarnowawszy pokolenie tak liczne, odrodzenie nasze cofnęlibyśmy, daleko zostając za postępem cywilizacji.

Młodzieży! ty jeszcze i w gorączkowym szale zapału pokazujesz wielkie zasoby życia. Nie marnuj tych darów bożych! Twój zapał, skierowany na właściwą drogę, zdobędzie prawdziwe dla narodu pożytki. Staniesz się światłą, a naród cały zajaśnieje; — wystygnie twój zapał dzisiejszy, a niezdobędziesz skarbów nauki, ciemność tym głębsza ogarnie naród, gdy ty zostawszy bez światła, przyjdziesz koleją dojrzałości do kierowania społecznością. Młodzieży! ty masz prawa do pełnego życia w przyszłości, ale wiek poezyji, wiek gorącego zapału, trzeba poświęcić rozwijaniu posiadanych darów z nieba, bogaceniem umysłu i serca. Im więcej życia i ideałów w tobie, tym więcej zasiłku na przyszłe obywatelskie prace. Rośnij na granitowe filary w narodzie, a nie na błędne ogniki, które lada wicher rozproszy i w nicość rozwieje! Zadaniem waszego pokolenia jest podnieść moralność publiczną przez umoralnienie się własne,—wam przystało oczyścić obyczaje, bo one są skarbnicą narodowych tradycji. Sprawiedliwość boża sądzi narody i naznacza im służby i znaczenie, wedle ich wartości. Czekać cudów w nieczynnej gnuśności, wołać cudów szalonym ruchem — to jedna i ta sama niedorzeczność!.... Bóg narodowościom dał materjał bogaty i władze odpowiednie do samodzielnego doskonalenia ich istoty. Sprawcami cudownej narodów wielkości, — są obywatele tych narodów, którzy pojęli wolę Opatrzności i wypełnieniali żywot swój pracą niezmordowaną

Dnia 6 Listopada 1861 r.

*J. A. Miniszewski.*

# OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

## UWIADOMIENIA.

(N. D. 5106) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Podaję do wiadomości, iż ciągnienie II klassy III Oddziału Najwyżej dozwolej Loterji na dobra Szymanów i Seroki, stosownie do Planu tejże Loterji, na dniu wczorajszym czyli 1 (13) Listopada rozpoczęte, a w dniu dzisiejszym ukończone zostało, z odciągniętych 1300 numerów, znaczniejsze wygrane padły jak następuje:

Nr. 14509 wygrał rs. 15000, Nr. 5447 wygrał rs. 3000, Nr. 2226 wygrał rs. 2000, Nr. 21835 wygrał rs. 1000, Nra 11363, 21888 po 500 rs., zaś Nra 6783, 7807, 7961, 27451 po rs. 300.

Ogólna Tabela wygranych odciągniętej IIgiej klassy rzeczonej loterji, zaraz po wyjściu z druku przy Dzienniku Powszechnym, dla wiadomości wszystkich w tę Loterję grających, dołączoną zostanie.

Ciągnienie IIIej klassy Oddziału III pomienionej Loterji rozpocznie się w dniu 30 Grudnia (11 Stycznia) 1861/2 r.

Warszawa d. 2 (14) Listopada 1861 r.

Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.

Sekretarz Urzędu,

p. o. z delegacji, J. K. Noiński.

## OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 5097) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci Antoniego Warmińskiego właściciela dóbr Tworzyjanki w Okręgu Brzezińskim położonych, otworzył się spadek, do regulacji którego wyznaczam termin na dzień 24 Maja n. s. 1862 r. w Kancelarji hypotecznej dóbr Ziemskich Gubernii Warszawskiej.

Warszawa d. 2 (14) Listopada 1861 r.

Truszkowski.

(N. D. 5114) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Po śmierci: 1. Anny Asman współwierzycielki sumy rs. 3150 na dobrach Nowowola Okręgu Warszawskiego; 2 Jana-Pawła Pisarskiego spółwłaściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 2671; 3. Franciszki-Wiktorji z Tranzów Gruszczyńskiej, spółwierzycielki reszty sum rs. 15000 w depozycie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z dóbr Sanniki Okręgu Gostyńskiego złożonej to jest: rs. 8700 i w gotowiźnie za kupony, tudzież rs. 5820 z większej rs. 22500 na dobrach Zalesie i Szeliwach Okręgu Gostyńskiego, Zychlinie, Sleszynie Wielkim i Małym Okręgu Orłowskiego, przez ostrzeżenie zapisanych, niemniej spółwierzycielki ostrzeżenia względem rs. 3706 kop. 90, z procentem i kosztami rs. 160 na dobrach Sleszynie Wielkim i Małym Okręgu Orłowskiego; 4. Anny z Pawłowskich Lipińskiej spółwierzycielki tegoż ostrzeżenia względem sum rs. 3706 kop. 90, z procentem i kosztami rs. 160 na tychże dobrach Sleszynie Wielkim i Małym Okręgu Orłowskiego zapisanych, ogłaszam toczące się postępowanie spadkowe z terminem na d. 9 (21) Lutego 1862 r. oznaczającym się, w którym spadkobiercy, wierzyciele i legatarjusze zgłosić się i prawa swoje meldować winni pod prekluzją.

Warszawa 3 (15) Listopada 1861 r.

Teofil Brzozowski.

(N. D. 5113) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Ogłasza, że z powodu nastąpionej śmierci:

1. Augusta v. Augustyna, oraz Krzysztofa a właściwie Krystjana braci Fuhrman v. Furman.

2. Krystyny v. Chrystyny z Hüllerów 1o voto Fuhrman 2o Kaufman, wszystkich współwłaścicieli nieruchomości w Warszawie na Pradze pod Nr. 48 położonej.

3. Fryderyka Stieblich, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nrem 2643 położonej; otworzyły się spadki, do regulacji których wyznacza termin na dzień 15 (27) Maja 1862 roku godzinę 10 z rana w Kancelarji swej hypotecznej w Warszawie w gmachu rządowym Nr. 487 egzystującej, i wzywa wszystkich interesentów do spadków tych prawa mieć mogących, aby się w terminie i miejscu jak wyżej pod prekluzją stawili.

Warszawa d. 2 (14) Listopada 1861 r.

Masłowski.

(N. D 5112) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Ogłasza, że z powodu śmierci: 1. Heleny 1o voto Bolerman 2o Baranowskiej współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr 525, 295 i 301 położonych; 2o Marjana Kruszewskiego wierzyciela kwoty rs. 300 z procentem i kosztami sposobem ostrzeżenia na prawie wieczystej dzierżawy cegielni z gruntami we wsi Kawęczynie w teritorjum dóbr Ekonomii Warszawa egzystującej w Dziale III pod Nr. 18 wykazu tychże dóbr Ekonomii Warszawa objawionem zapisanej; 3. Wincentego Mierzejewskiego właściciela prawa wieczystej dzierżawy folwarku Komorniki do głównych dóbr Ekonomii Rządowej Tarczyn, w Okręgu Błońskim położonych, należącego, przez zastrzeżenie z aktu Nr. 11 vol. II w Dziale III. w Zlewkach na marginesie wykazu tychże głównych dóbr Tarczyn zanotowane, objawionego, otworzyły się spadki, do regulacji których termin na dzień 14 (26) Lutego 1862 roku wyznacza i wzywa wszystkich interesentów do spadku tych prawa mieć mogących, aby się w powyższym terminie w Kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta w Warszawie z dowodami pod prekluzją stawili.

Masłowski.

(N. D. 5117) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warsawie.*

Po zmarłych: 1. Helenie z Schilingów pierwszego ślubu Zwerent powtórnego Kloetzer właścicielce nieruchomości Nr. 681 w Warszawie; 2. Luddomilli z Zabłockich Wolickiej wierzycielce sumy rs. 6000, pochodzącej z większej sumy rs. 7500, na dobrach Wola Kałkowa w Okręgu Orłowskim położonych ubezpieczonej; 3. Icyku Maliniak wierzycielu dwóch sum po rs. 60 z procentami i kosztami sposobem ostrzeżenia na nieruchomości N. 1118 B. w Warszawie ubezpieczonych, toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których wyznacza się termin w Kancelarji hypytecznej Gubernii Warszawskiej w Warszawie na dzień 11 (23) Maja 1862 r.

Kuczborski Stanisław.

(N. D. 3713) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej.*

Ogłasza iż z powodu śmierci jako to: 1 Matyldy-Ewy Barańskiej współwierzycielki sumy złp. 80,000 przez subintabulacją na dobrach Worowiec Szasty i Drobin w Okręgu Płockim a Majki w Okręgu Mławskim leżących w Dziale IV, pod Nr. 7, 10, 18 i 19 lokowanej: 2. Karola Kozłowskiego właściciela dóbr Wypychy w Okręgu Pułtuskim położonych; 3. Jana Jaroszewskiego właściciela dóbr Grodziec w Okręgu Płockim leżących; 4. Eufemii z Chełmickich Merfeld właścicielki dóbr Mokowo w Okręgu Lipnowskim leżących i 5. Teresy Leppert współwierzycielki sumy złp. 30,000 na dobrach Gnojno w Okręgu Mławskim położonych w Dziale IV pod Nr. 11 stojącej, otworzyły się postępowania spadkowe do zamknięcia których oznaczając termin na dz. 7 (19) Lutego 1862 r. wzywa się wszystkich interesentów do powyższych spadków prawa mieć mogących, aby się w Kancelarji Ziemiańskiej stawili i też prawa usprawiedliwili.

Płock d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1861 r.

(2) Radca Dworu, Perzanowski.

## LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5128) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego odbywać się będzie dnia 28 Listopada (10 Grudnia) r. b. o godzinie 11 z rana głośna in plus licytacja na wydzierżawienie przez czas od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 do końca Grudnia 1864 r. dochodu z propinacji w mieście Wolborzu do mieszkańców tegoż miasta należącej, poczynając od sumy przez dotychczasowego dzierżawcę uiszczanej w kwocie rs. 609 rocznie.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę winien stawić się osobiście w miejscu wskazanem i złożyć w depozycie kasy Gubernialnej Warszawskiej Banku Polskiego lub kasy miejskiej vadium $^1/_{10}$ część powyższej sumy wyrównywające, które odstępującemu zaraz zwróconem będzie, zaś utrzymującego się na kaucję po skompletowaniu do wysokości $^1/_3$ części sumy zalicytowanej przez czas dzierżawy zatrzymanem zostanie.

Bliższe warunki w każdym dniu wyjąwszy świątecznych w biurze Rządu Gubernialnego lub Magistracie miasta Wolborza przejrzane być mogą.

Warszawa d. 1 (13) Listopada 1861 r.

z up. Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny, Strożycki.

za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 5099) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do wiadomości że w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe odbędą się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje:

1. Na dostawę dla Administracji cmentarza Starozakonnych miasta Warszawy w r. 1862 płótna i muszlinu.

2. Na dostawę dla tejże Administracji desek, bali i zrobienie skrzyń.

3. Na dostarczenie dwóch koni dla ciągłego exportowania ciał zmarłych tudzież do karawanów czworokonnych na każde wezwanie dozoru Bóżniczego, od cen warunkami licytacyjnemi objętych. Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entreprysę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen warunkami wyszczególnionych nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy Głównej Ekonomicznej na złożone w tejże vadium w ilości rs. a mianowicie: ad 1o rs 30, ad 2o rs. 65, ad 3o rs. 66, i na koszta ogłoszenia po rs. 7 które nie utrzymującym się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w Wydziale Administracyjnym.

Warszawa d. 11 Listopada 1861 r.

Prezydent,

Radca Tajny, Andrault.

(1) Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia dnia 11 Listopada r. b. podaje niniejszą deklarację iż podejmuję się dostawy dla Administracji cmentarza Starozakonnych przez ciąg całego 1862 r. (tu wymienić rodzaj dostawy) i odstępuje od cen warunkami licytacyjnemi poszczególnionych procentów N. wypisać literami poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Kwit na złożone vadium w ilości rs. N. i na koszta ogłoszenia rs. 7 składam.

Stałe moje zamieszkanie jest N. pisałem dnia mca 1861 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 5108) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

W skutek rozporządzenia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych podaje do wiadomości, że w dniu 10 (22) Listopada r. b. o godzinie 12-tej w południe punktualnie, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu powtórna licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na sprawienie utensylii drukarskich dla cynkografii i drukarni miejskiej w Warszawie wedle wykazów kosztów na rs. 163 kop. 25 obliczonego a przez Komisję Rządową zatwierdzonego. Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą za jaką sumę podejmują się rzeczonej dostawy. Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone w tejże vadium w ilości rs. 17 i na koszta ogłoszenia rs. 6 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą. Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz wykaz kosztów, są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w Wydziale Administracyjnym.

Warszawa d. 27 Paździer. (8 Listop.) 1861 r.

Prezydent,

Radca Tajny, Andrault,

Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 8 Listopada r. b. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy utensyliów drukarskich dla cynkografii i drukarni miejskiej w Warszawie wedle wykazu kosztów na rs. 163 kop 25 obliczonego i żądam za takową rs. NN. wyraźnie NN. poddając się wszelkim obowiazkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Kwit Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone w tejże vadium w ilości rs. 17 i na koszta ogłoszenia rs. 6 składam. Stałe moje zamieszkanie jest w NN. pisałem dnia mca 1861 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 5098) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

W skutek reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 18 (30) Października r. b. za Nr. 18,621/29,869, podaje do wiadomości, że w d. 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe punktualnie odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperację dachu blaszanego, kominów etc. w gmachu Ratuszowym od sumy trzema wykazami robót objętej, ogółem rs. 520 wynoszącej i do niniejszej licytacji ustanowionej. Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe przedsiębiorstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent, od ceny anszlagowej powyżej poszczególnionej, nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy Głównej Ekonomicznej na złożone w tejże vadium w ilości rs. 52 i na koszta ogłoszenia rs. 7, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wykazy robót są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w Wydziale Administracyjnym.

Warszawa d. 30 Paździer. (11 Listop.) 1861 r.

Prezydent,

(1) Radca Tajny, Andrault.

Naczelnik Kancelarji, Luceński

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji dachu blaszanego, kominów etc. w gmachu Ratuszowym i odstępuje od sumy trzema anszlagami objętej, ogółem rs. 520 wynoszącej, procentów N. wypisać N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej, vadium w ilości rs. 52 i na koszta ogłoszenia rs. 7.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N 1861 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 4922) *Magistrat Miasta Jędrzejowa.*

Ponieważ odbyta w dniu 23 Sierpnia (4 Września) r. b. licytacja na wydzierżawienie dochodu kasy ekonomicznej miasta Jędrzejowa pod tytułem Zyskowego z propinacji, reskryptem Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 6 (18) Października r. b. Nr. 30,886/19,331 unieważnioną została, przeto w skutku Reskryptu Rządu Gubernialnego Radomskiego z dnia 13 (25) Października r. b Nr. 64,225, podaje do wiadomości osób interesowanych: że w dniu 14 (26) Listopada r. b. o godzinie 3 po południu w biurze Magistratu miasta Jędrzejowa, w obecności Pomocnika Naczelnika Powiatu Kieleckiego odbytą zostanie przez opieczętowane deklaracje, nowa in plus licytacja na trzechletnie wydzierżawienie począwszy od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862 r. do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1864 roku dochodu kasy miejskiej tutejszej, zyskowego z propinacji, a to od sumy rs. 1255 przez plus oferenta zadeklarowanej. Mający przeto chęć ubiegania się o tę dzierżawę winni są w miejscu i czasie powyżej oznaczonym do godziny 2 po południu zgłosić się i obok świadectwa kwalifikacyjnego złożyć swoje deklaracje według wzoru poniżej domieszczonego napisane, a w nich wyraźnie, bez przekreśleń i skrobań literami wymienić sumę, za którą dochód rzeczonej propinacji dzierżawić pragną. Do deklaracji dołączony być winien kwit którejkolwiek bądź kasy Skarbowej miejskiej lub Banku Polskiego na złożone w gotowiźnie vadium rs 125 kop. 50, obok tego na koszta ogłoszenia dwukrotnego przed rozpoczęciem licytacji złożyć należy w gotowiźnie kwotę rs. 25 do wyrachowania się, która nieutrzymującemu się zaraz zwróconą zostanie. Deklaracje nie podług przepisów i wzoru napisane lub do których niebyłby dołączony kwit na złożone vadium za nieważne uznane zostaną, jak niemniej nie będą przyjęte deklaracje po rozpoczęciu licytacji złożone.

Dalsze warunki licytacyjne każdego czasu wolne są do przejrzenia w biurze Magistratu miasta Jędrzejowa.

Jędrzejów d. 19 (31) Października 1861 r.

(3) Steliński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Jędrzejowa z dnia 19 (31) Października r. b. Nr. 1758 podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę trzehletnią począwszy od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862 r. do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1864 r. dochód kasy ekonomicznej miasta Jędrzejowa zyskowego z propinacji za sumę roczną (wypisać sumę literami jaką interesent płacić deklaruje) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. 125 kop. 50 wynoszące dołączam, albo-li też w gotowiźnie składam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie takowego pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia mca i roku.

(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 5110) *Wydział Stada Rządowego Koni w Janowie.*

Podaje do wiadomości powszechnej, iż z upoważnienia JW. Dyrektora Stada Rządowego koni w Królestwie Polskiem odbędzie się w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. w biurze Wydziału Stadnego w mieście Janowie Powiecie Bialskim Gubernii Lubelskiej, głośna publiczna in plus licytacja na dzierżawę przewozu na rzece Bugu pod wsią Buczycami na lat trzy, to jest: od 1 Stycznia 1862 r. do ostatniego Grudnia 1864 r. od sumy rocznej:

a) Na wydzierżawienie przewozu z pomieszkaniem dla dwóch przewoźników i chlewem na umieszczenie inwentarza od rs. 50.

b) Na wydzierżawienie gruntu ornego pszennego klasy pierwszej morgów 3 i łąki grondowej morgów 4 prętów 112 razem morgów 7 prętów 112, od rs. 20. Razem od sumy rocznej rs. 70.

Przystępujący do licytacji złożą na vadium $^1/_{10}$ część sumy licytacyjnej.

O bliższych szczegółach i warunkach wspomnionej licytacji może być powziętą wiadomość w biurze Wydziału Stadnego w Janowie.

Janów d. 28 Października (9 Listopada) 1861 r.

zastępca Inspektora,

Koniuszy Stada,

(1) Radca Honorowy, Seelig

(N. D. 5111) *Wydział Stada Rządowego Koni w Janowie.*

Podaje do wiadomości powszechnej, iż z mocy upoważnienia JW. Dyrektora Stada Rządowego Koni w Królestwie Polskiem, odbędzie się w biurze Wydziału Stadnego w mieście Janowie Powiecie Bialskim, Gubernii Lubelskiej, w dniu 30 Listopada (12 Grudnia) r. b. licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane na dostawę furażów dla Stada Rządowego Koni w Janowie na przeciąg czasu od 1 Grudnia r. b. do ostatniego Października 1862 r. w ilości następującej: owsa czetwierti 3000, słomy ozimej pudów 12,000.

Dostawa tych artykułów uskutecznić się ma partjami w gatunkach zdrowych i czystych.

Ceny od których licytacja in minus będzie dopełniona, ustanowione zostało: na owsa czetwierti rs. 3 kop. 75, na słomy ozimej pud kop. 12.

Deklaracje opieczętowane podług niżej umieszczonego wzoru przyjmowane będą w biurze Wydziału Stadnego do godziny pierwszej po południu, a po otworzeniu których konkurenci do licytacji głośnej przystąpią.

Podający deklaracje obowiązany jest złożyć w gotowiźnie lub listach zastawnych vadinm wyrównywające $^1/_{10}$ części sumy jaka z obliczenia podług cen zaofiarowanych za furaże przypadnie.

Szczegółowe warunki będą do przejrzenia w każdym czasie w biurze JW. Dyrektora Stada w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat N. D. 1289 i w Wydziale Stadnym w Janowie w godzinach biurowych.

Janów d. 28 Paździer. (9 Listop.) 1861 r.

Zast. Inspektora Komisji Stada,

(1) Radca Honorowy, Seelig.

Wzór do deklaracji opieczętowanej.

W skutek ogłoszenia Wydziału Stada z dnia N. podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuję się dostawić do Głównego Zakładu Stada Rządowego Koni w Janowie.

Owsa czetwierti N. (wyraźnie); słomy ozimej prostej pudów N. (wyraźnie), a to po cenach:

Za owsa czetwierti rs. N. (wyraźnie)

Za słomy ozimej prostej pud kop. N. (wyraźnie) poddając się wszekim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Na vadium składam w gotowiźnie lub Listach Zastawnych sumę rubli srebrnych N. (wyraźnie.)

Stałe moje zamieszkanie jest w N. wypisać:

Pisałem w N. dnia miesiąca i roku.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

(N. D. 5107) *Управленіе Генералъ-Интенданта I. Арміи.*

По безуспѣшности торговъ, производившихся въ Кіевской Казенной Палатѣ на поставку въ 1862 г., провіанта въ магазины и пункты Кіевской Губерніи и въ Брестскіе магазины, назначаются новые на эту поставку торги въ Управленіи Генералъ-Интенданта 17 (29) Ноября, 22 Ноября (4 Декабря) сего года.

Генералъ-Интендантъ Арміи, объявляя о семъ ко всеобщему свѣдѣнію, приглашаетъ желающихъ участвовать въ означенныхъ торгахъ, явиться въ Управленіе въ опредѣленные сроки съ законными залогами, присовокупляя, что торги эти будутъ производиться на основаніяхъ, изъясненныхъ въ объявленіи, припечатанномъ въ Офиціальной Газетѣ N. 205, 207 и 208 и что кондиціи, на основаніи коихъ должна быть произведена поставка провіанта и количества требующіяся въ заготовленію, желающіе могутъ видѣть въ Управленіи Генералъ-Интенданта Арміи, ежедневно съ 9 часовъ утра до 3хъ часовъ по полудни.

Г. Варшава 31 Октября 1861 года.

Генералъ-Интендантъ,

(1) Синельниковъ.

(N. D. 5109) *Командиръ Варшавской Инженерной Команды.*

Сего мѣсяца 7 (19) и 10 (22) чиселъ въ 11 часовъ утра назначены торги при Варшавской Инженерной Командѣ, на продажу старой черепицы полученной отъ перестройки крышъ надъ строеніями.

(1) Г. Варшава 2 Ноября 1862 года.

(N. D. 5037) *Вержболовская Таможня*

Объявляетъ что 14 (26) Ноября сего года, въ 12 часовъ утра, назначена при сей Таможнѣ продажа съ публичнаго торга, разныхъ конфискованныхъ товаровъ, а именно: бумажныхъ, шерстяныхъ, льняныхъ и шелковыхъ издѣлій, а также мелочныхъ товаровъ, по оцѣнкѣ примѣрно до 1500 руб. сер.

(3) Г. Вержболово 15 Октября 1861 года.

(N. D. 5083) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Julianny z Enbrechtów Władysława Piotrowskiego obywatela, właściciela dóbr Domaniewo małżonki w asystencji i za upoważnieniem męża działającej czyli obojga małżonków Piotrowskich, w dobrach Domaniewo Okręgu Błońskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałych, a zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kazimierza Brzezińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 489b obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 2550 z procentem 5% od dnia 1 Lipca n. s. 1861 r. oraz kosztów egzekucyjnych od Aleksandra Mokronowskiego v. Mokronoskiego obywatela i właściciela dóbr ziemskich Chlewnia z przyległościami w Okręgu Błońskim Gubernii Warszawskiej położonych w tychże dobrach zamieszkałego, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 5 (17) i 6 (18) Września 1861 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Chlewnia i Xiążki, składające się z folwarku Chlewnia z atynencją Dąbrówka, z wsi zarobnej Chlewnia, kolonii Czarnolas i lasów przyległych, w Okręgu Błońskim, Powiecie i Gubernii Warszawskiej, gminie Wólka Grodziska, parafii miasta Grodzisk, w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu Błońskiego położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Aleksandra Mokronowskiego v. Mokronoskiego należące i w posiadaniu tegoż zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone.

Ogólna rozległość zajętych dóbr obejmuje włók miary nowopolskiej około 49 morgów 22 prętów 284 czyli dziesiatyn 765 sażeni 210, w tej przestrzeni znajdują się: ogrody owocowe i warzywne grunta orne, las młodociany, bagna, wody, wygony, drogi, rowy, granice i place pod zabudowaniami. Gleba gruntu w tychże dobrach będącego jest klasy II. pszennej i klasy I. żytniej.

Dobra te są złożone z jednego całego kawała ziemi żadną obcą własnością nieprzedzielone, prócz osady Czarnolas w oddzielnych granicach żnajdującej się.

Przez grunta tychże dóbr przepływa mała rzeka zwana Kur wpadająca do Bzury.

Zabudowania.

1. Dom zwany dworem z facjatą stanowiącą piętro, z dwoma wystawami z drzewa w węgieł i słupy na podmurowaniu z kamieni i cegły, wapnem szabrowany gontami kryty.
2. Kloaka z drzewa postawiona gontami kryta.
3. Drwalnia z drzewa w słupy deskami pobita.
4. Kaplica Rzymsko-Katolicka prywatna, wystawiona z bali na podmurowaniu, gontami kryta.
5. Oficynka z drzewa na wysokiem podmurowaniu z kamiani szabrowana, z piwnicą, gontami kryta.
6. Dom folwark zwany z drzewa w węgieł gontami kryty.
7. Gołębnik z drzewa na słupie.
8. Studnia balami cembrowana.
9. Drwalnia z drzewa gontami kryta
10. Stajnia i wozownia z lempacu na podmurowaniu słomą kryte.
11. Chlewek mały z drzewa deskami kryty.
12. Spichrz piętrowy z drzewa w słupy zbudowany słomą kryty na podmurowaniu.
13. Stodoła z cegły palonej na wapno, na podmurowaniu słomą kryta.
14. Maneż z drzewa tarcicami dokoła szalowany słomą kryty.
15. Młockarnia i sieczkarnia stanowiące piętro, w podobny sposób jak maneż zbudowane tu mieści się młockarnia i sieczkarnia z całym mechanizmem z fabryki Ewansa.
16. Stodoła z drzewa w słupy słomą kryta:
17 Bróg na skład zboża na sześciu słupach.
18. Bróg na skład paszy.
19. Bróg pomniejszy zbudowany jak poprzednie.
20. Holendernia czyli krowiarnia z drzewa w słupy słomą kryta.
21. Obora czyli wołownia z drzewa w słupy słomą kryta.
22. Chlewy na trzodę łącznie z kurnikami z drzewa w słupy pod słomą.
23. Kloaka z desek gontami kryta
24. Ogród owocowy i spacerowy, który jedną stanowi łączność, w połączeniu zaś z ogrodem spacerowym, znajduje się lasek olszowy.

Ogród owocowy mieści w sobie drzew rodzajnych około 800, szczepów takichże około 730, krzewów winnych sztuk 116, oranżerją murowaną oszkloną, dwie szparagarnie, inspekta, altanę z łat gontami krytą i rozmaite krzewy.

25. Ogrody dwa warzywne będące przy drodze z Grodziska.
26. Lodownia w ogrodzie za spichrzem z cegły palonej na wapno.
27. Kloaka z desek gontami kryta, w ogrodzie spacerowym.
28. Podwórze pomiędzy zabudowaniami folwarcznemi obszerne, w środku którego znajdują się trzy doły do kartofli.
29. Dom z drzewa w węgieł postawiony gontami kryty.
30. Chlewek z drzewa gontami kryty.
31 Dom z drzewa w węgieł słomą kryty, z oborką, przytem znajdują się doły do kartofli.
32. Sernik z drzewa deskami kryty.
33. Piwnica w ziemi drzewem wyłożona, niedokończona.
34. Kuźnia z mieszkaniem z drzewa gontami kryta.
35. Obora z drzewa w słupy gontami kryta.
36. Dół na kartofle w ziemi, ziemią kryty.

Piotr Łękarski kowal za kuźnią i mieszkanie płaci Mokronowskiemu rs. 15 rocznie, ma dodane ogrodu $1\frac{1}{2}$ morgi i łąki morgę 1.

37. Czworaki z drzewa w węgieł słomą kryte.
38. Chlewki cztery z drzewa słomą kryte.
39. Czworaki z drzewa słomą kryte.
40. Chlewki dwa z drzewa słomą kryte
41. Za czworakami, sadzawka.
42. Karczma z drzewa w słupy i węgieł słomą kryta.

Stanisław Murawski poddzierżawił propinacją z jednej karczmy we wsi Chlewnia będącej, za sumę rs. 225 rocznie, do d. 24 Czerwca 1862 r.

43. Młyn wodny o dwóch gankach i dwóch kołach z drzewa zbudowany gontami kryty.
44. Chałupa z drzewa w słupy i węgieł gontami kryta.
45. Chlewek z drzewa w słupy słomą kryty.
46. Stodoła z drzewa w słupy słomą kryta.
47. Chlewki dwa z drzewa w słupy słomą kryte.
49. Trzy doły w ziemi.
49. Ogródek warzywny.
50. Ogrody dwa płotem z chrustu ogrodzone.
51. Staw obszerny przy młynie będący.
52. Budka z drzewa w słupy gontami kryta.

Andrzej Walczak młyn z zabudowaniami zadzierżawił na lat ośm to jest do dnia 24 Czerwca 1866 r. za cenę złp. 500, czyli rs. 75 rocznie.

Zabudowania włościańskie wsi Chlewnia.

1. Szesnaście chałup z drzewa w węgieł, w części w słupy, wszystkie słomą kryte.
2. Chlewków jedenaście z drzewa pod słomą, a jeden w ziemi słomą kryty.
3. Ośm obór z drzewa w słupy, wszystkie słomą kryte.
4. Jedenaście stodół z drzewa w słupy, pod słomą.
5. Spichrz z drzewa w węgieł wybudowany słomą kryty.
6. Szopa z drzewa w słupy słomą kryta.
7. Studni pięć cembrowanych.
8. Dołów do kartofli w ziemi jedenaście.

Włościanie we wsi Chlewnia są następujący:

1. Mikołaj Tuszyński, 2. Franciszek Kornacki, 3. Jakób Włodarczyk, 4. Paweł Wawrzyńczak, 5. Franciszek Rojek, którzy odrabiają do dworu od Śgo Jakóba do Śgo Michała trzy dni piesze w tydzień, a dwa dni sprzężajem, i za to mają dane mieszkanie i po 20 mórg gruntu. 6. Jan Huzarski, 7. Kazimierz Suski, 8. Jan Sobczak, 9. Wojciech Tuszyński; odrabiają po trzy dni piesze w tydzień za to mają dane mieszkanie, po 7 mórg gruntu, ogrody jednomorgowe przy chałupach i po mordze łąki; 10. Jan Kornacki, 11. Antoni Klamkowski, 12. Jan Kamiński, 13. Franciszek Tuszyński, 14. Józef Kornacki; odrabiają po dwa dni piesze w tydzień i za to mają dane mieszkania i po 6 mórg ogrodu, 15. Jan Sobijarski odrabia do dworu jeden dzień w tydzień pieszo a to zamieszkanie i trzy morgi ogrodu, 16. Małgorzata Spilanka, 17. Monika Lubańska, 18. Marjanna Koltuniak, mają dane darmo mieszkanie i robią do dworu za pieniądze.

Atynencja Dąbrówka.

1. Dwie chałupy z drzewa w słupy słomą kryte.
2. Stodoła i obora z drzewa w słupy słomą kryte.
3. Chlewy z drzewa w słupy słomą kryte.
4. Studnia balami cembrowana.
5. Ogród fruktowy młodociany.
6. Podwórze dosyć obszerne.

Osada Gajowego

Pod lasem Czarnolas zwanym będąca.

1. Chałupa i chlewek z drzewa w słupy słomą kryte.
2. Stodoła z drzewa w słupy słomą kryta.
3. Studzianka drzewem wyłożona,
4. Dół w ziemi na kartofle.

Kolonia Czarnolas

posiada 14 kolonistów, którzy stosownie do nadanego im gruntu opłacają do dworu czynsz rocznie w dwóch ratach na Ś-ty Marcin i Ś-ty Wojciech.

1. Łukasz Cząstkowski rs. 18, 2. SS. Jana Sadowskiego, Barbara Sadowska rs. 18, 3. Jan Chechłasz rs. 18, 4. Józef Wojciechowski rs. 18, 5. Mikołaj Chechłasz rs. 18, 6. Wojciech Wojciechowski rs 18, 7. Łukasz Perzyna rs. 22 kop. 50, 8. SS. Andrzeja Dutkiewicza, Filip Dutkiewicz i Antonina Lasota rs. 22 kop. 50, 9. Paweł Wiśniewski rs. 22 kop. 50, 10. Jan Sledziński rs. 22 kop. 50, 11. Stanisław Gorajczyk i Antoni Gorajczyk rs. 22 kop. 50, 12. Stanisław Okrasa po Antonim Kokietek rs. 22 kop. 50, 13. SS. po Wojciechu i Marjannie Chechłasz, Łukasz i Franciszek Chechłasz rs. 22 kop. 50, 14, Jan Wiśniewski rs. 22 kop. 50.

Koloniści ci mają swoje własne zabudowania i pierwsi sześciu odrabiają po cztery dni piesze w żniwa a reszta po 5 dni.

W kolonji tej wydzierżawiony został wyszynk trunków Karolowi Wolfram za rs. 15 rocznie.

Stan zabudowań, ogrodzenia, inwentarze tak żywe i martwe oraz wysiew akt zajęcia obejmuje.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Kazimierza Brzezińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 489b zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki przedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. W. Karolowi Trautsolot Naczelnikowi Powiatu Warszawskiego w Warszawie pod Nr. 1127 urzędującemu na ręce własne dnia 7 (19) Października 1861 r.

2. Wolframowi Wójtowi Gminy wsi Wólka Grodziska do której dobra Chlewnia należą w mieście Grodzisku Okręgu Błońskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałemu i urzędującemu na ręce własne dnia 9 (21) Października 1861 r.

3. Edwardowi Dobraczyńskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Błońskim w mieście Błoniu urzędującemu na ręce własne dnia 9 (21) Października 1861 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 19 (31) Października 1861 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 5 (11) Stycznia roku 1862.

Sprzedażą dyrygować będzie Kazimierz Brzeziński Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 1 (13) Listopada 1861 r.

Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 1 (13) Listopada 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 5070) Nieruchomość miejska w Warszawie pod N. 161 przy ulicy Nowomiejskiej na gruncie dziedzicznym frontem do tejże ulicy położona z oficynami, oraz pod Nr. 193 przy ulicy Krzywe Koło na gruncie w części dziedzicznym a w części emfiteutycznym egzystująca z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 25 Maja (6 Czerwca) 1861 r. z powództwa: 1. Stanisława Sokołowskiego dziedzica dóbr Lisowola w tychże dobrach Okręgu Czerskim; 2. Franciszka Sokołowskiego obywatela w Warszawie pod N. 161; 3. Józefa Sokołowskiego Komisanta w mieście Wrocławiu, Państwie Pruskim i Karola Sokołowskiego obywatela w mieście stołecznem Paryżu mieszkających, a zamieszkanie prawne w Warszawie pod N. 35 u Macieja Gołębowskiego Adwokata sprzedaż na ich żądanie popierającego obrane mających, jako współsukcesorów niegdy Andrzeju Sokołowskiego, przeciwko współsukcesorom tegoż Andrzeja Sokołowskiego jako to:

1. Fryderyce z Sukiertów Sokołowskiej wdowie
2. Feliksowi Sokołowskiemu obywatelowi w Warszawie pod N. 161.
3. Waleremu Sokołowskiemu dzierżawcy dóbr Czerwona Niwa w tychże dobrach Okręgu Łowickim.
4. Janowi Sokołowskiemu dziedzicowi dóbr Pierzchnia w tychże dobrach Okręgu Radomskim.
5. Władysławowi Sokołowskiemu dzierżawcy dóbr Biejkowskiej woli w tychże dobrach Okręgu Czerskim zamieszkałych.
6. Maryannie Sokołowskiej pannie w Warszawie pod Nr. 161 mieszkającej nieletniej usamowolnionej, w asystencji dodanego jej Kuratora Pawła Jaworskiego właściciela hotelu Rzymskiego w Warszawie pod Nr. 476 zamieszkałego, ocznie zapadłego, dział i przedaż powyższych nieruchomości w drodze działowej nakazującego, też nieruchomości przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.

Licytacja tych nieruchomości pod Nr. 161 przy ulicy Nowomiejskiej i pod Nr. 193 przy ulicy Krzywe Koło w Warszawie położonych, odbędzie się przed W. Komosińskim Sędzią Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału przy ulicy Długiej pod Nr. 549 zwykle odbywających się w Wydziale III.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży nastąpiła dnia 18 (30) Września 1861 r., po odbyciu której, termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 17 (29) Listopada t. r. godzinę 9 rano wyznaczony został.

Licytacja obu tych połączonych nieruchomości rozpocznie się od ogólnej sumy złp. 159,462 groszy 9, czyli rs. 23,919 kop. $51\frac{1}{2}$ jako szacunku przez biegłych taksą sądową ustanowionego.

Warszawa d. 28 Wrześ. (4 Paździer.) 1861 r.

Maciej Gołębowski, Adwokat.

(N. D. 4705) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Wiadomo czynię, że na skutek aktu dziś przedemną zeznanego, dobra ziemskie Łowiczek z przyległościami w Okręgu Radziejowskim położone, z inwentarzami żywemi i martwemi, przedane zostaną w drodze dobrowolnej, przez licytację mająca się odbyć w Kancelarji mojej hypotecznej w Warszawie dnia 20 Stycznia (1 Lutego) 1862 r. Każdy chęć kupna mający, o stanie dóbr i inwentarzy powinien się przekonać na gruncie, a opis ich i warunki licytacyjne złożone do księgi wieczystej, można przejrzeć w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie. Licytacja zacznie się od sumy rs. 90,000 w gotowiźnie i licytanci powinni złożyć rs. 3000 jako vadium do licytacji.

Warszawa d. 7 (19) Października 1861 r.

Aleksander Bryndza.

(N. D. 5116) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie*

Z mocy upoważnienia Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernii tutejszej pod dniem 2 (14) Listopada r. b. do N. 9201 udzielonego, sprzedawane będą w Warszawie w domu pod Nr. 681 w dniu 13 (25) Listopada r. b. i dni następnych, zawsze o godzinie 11 z rana, przez publiczną licytację ruchomości, do spadku niegdy Heleny Kloetzer należące jako to: meble, garderoba, bielizna i t. p. przedmioty.

Warszawa dnia 3 (15) Listopada 1861 r.

Kuczborski Stanisław.

## ZAPOWY EDYKTALNE.

(N. D. 5126). Na żądanie Anny-Henryki 2ch imion z Eszmondów Tyelman, Karola Tyelman małżonki krawca w Wierzbołowie Gubernii Augustowskiej mieszkającej, podpisany Adwokat Sądu Konsystorza Ewangelicko-Ausburgskiego, jako Obrońca Tyelmanowej, z urzędu dodany, stosownie do przepisów prawa, zapozywa Karola Tyelman krawca z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego, aby się w Sądzie Konsystorza Ewangelicko-Augsburgskiego tu w Warszawie pod N. 1286*a*, posiedzenie swe odbywającego za rok jeden od daty ogłoszenia pierwszego wezwania, stawił osobiście lub przez swego Obrońcę i był obecny, jak powódka, żądać będzie rozwiązania małżeństwa w dniu 25 Maja (6 Czerwca) 1851 r. w parafii Wierzbołowskiej zawartego, a to z przyczyny złośliwego opuszczenia.

Anasiński, Adwokat.

(N D. 4789) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Dorotę Tarasik ostatnio we wsi Piekart gminy Szczypiorno zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby się w Sądzie tutejszym w ciągu dni 30 pod skutkami prawa stawiła.

Tyniec pod Kaliszem d. 11 (23) Paźdz 1861 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

## OSTRZEŻENIA.

(N. D. 5104) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Wejss Salomona w m. Warszawie podając do wiadomości, iż $^1/_5$ losu pod N. 2309 lit. *d.* z 4ej klasy 97 Loterji przypadkowo zaginęła, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielowi w Kontroli Kolektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 26 Paździer. (7 Listop.) 1861 r.

Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.

Sekretarz Urzędu.

p. o. z delegacji, J. K. Noiński.